



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Po węgiersku
w Ostrawie
| s. 6



Leksykon
Polaków
| s. 8



Indeksy mają
już w kieszeni
| s. 10



dla wspólnej historii?

PROBLEM: Czeski partner Euroregionu Śląsk Cieszyński chce zamknąć dostęp do funduszy unijnych projektom transgranicznym związanym z historią XX wieku. Powodem ma być wydana przez Książnicę Cieszyńską mapa Zaolzia, która czeskiej stronie się nie spodobała. Polska strona, ale też czeskie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, absolutnie się z tym nie zgadzają.

Mapa Zaolzia, wydana w listopadzie ub. roku w ramach wspólnego projektu Książnicy Cieszyńskiej i Kongresu Polaków w RC „Zaolzie teraz – Zaolzie dziś”, dofinansowanego z funduszy Unii Europejskiej, wywołała negatywne emocje po stronie czeskiej. Ostra polemika w czeskiej prasie już co prawda ucichła, lecz wydatki związane z przygotowaniem i wydaniem mapy po dziś dzień nie zostały rozliczone, a problem skłonił Václava Laštůvku, dyrektora biura Regionalnego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Śląska Cieszyńskiego – czeskiego partnera Euroregionu Śląsk Cieszyński, do zasugerowania Ministerstwu Rozwoju Regionalnego RC, by projekty związane z dwudziestowieczną historią Śląska Cieszyńskiego wyeliminowane zostały z programów transgranicznych. W liście wysłanym do ministerstwa pod koniec lutego domagał się zarazem, by wydatki związane z wydaniem mapy Zaolzia zostały uznane za wydatki niekwalifikowane.



Fot. MAREK SANTARIUS

Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

Pod koniec marca z inicjatywy czeskiego MRR odbyło się spotkanie w Kudowie-Zdroju z udziałem polskiego ministerstwa oraz dyrektorów polskiej i czeskiej części Euroregionu, Bogdana Kasperka i Václava Laštůvky. – Tematem tego spotkania była mapa Zaolzia oraz tak zwane

projekty historyczne. Ministerstwa rozwoju regionalnego obu krajów (instytucje odpowiedzialne za wdrażanie funduszy unijnych na szczeblu krajowym – przyp. red.) jednoznacznie stwierdziły, że w sprawie

kwalifikowalności kosztów mapy nie będą się wypowiadać, że to my tutaj, na Śląsku Cieszyńskim, mamy tak długo rozmawiać, dopóki się nie porozumiemy i nie uzgodnimy wspólnego stanowiska. Przedstawiciele obu ministerstw wypowiedzieli się w sprawie projektów historycznych. Jiří Horáček, dyrektor Wydziału Europejskiej Współpracy Terytorialnej czeskiego MRR, jednoznacznie powiedział, że nie może być mowy o żadnym moratorium na projekty historyczne – zrelacjonował przebieg spotkania Bogdan Kasperk.

Horáček potwierdził swoją opinię

w liście wysłanym do Laštůvky kilka dni po spotkaniu w Kudowie. – W żadnym wypadku nie mogę się zgodzić z Pana pomysłem na zakonserwowanie wspólnej historii – napisał m.in. Podkreślił też, że mile widziane są projekty, w realizacji których biorą udział, prócz przedstawicieli miast, gmin czy szkół, również organizacje pozarządowe, a w konkretnym przypadku Euroregionu Śląsk Cieszyński, a także organizacje skupiające mniejszość polską mającą siedzibę w Republice Czeskiej.

DANUTA CHLUP

Więcej na ten temat na str. 7

ZDARZYŁO SIĘ

TRAGICZNY WYPADEK KOŁO TRZYŃCA

Wczoraj przed południem, na głównej drodze między Czeskim Cieszynem a Trzyńcem, doszło do tragicznego wypadku samochodowego.

Kobieta kierująca samochodem marki Škoda Octavia z nieznanymi przyczynami zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z polską ciężarówką Renault Magnum. Kierująca osobówką 41-latką jechała od strony Trzyńca. Kobieta w wyniku wypadku doznała poważnych obrażeń ciała i mimo szybkiej akcji służb ratowniczych zmarła. Policja wyjaśnia okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

(mar)

REKLAMA

BOHEMIACOAL
s.r.o.

Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

CZEŠKI CIEŠZYN,
Rybářská 411
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
- Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Skup żelaza i metali kolorowych

Tel. 733 125 276, 558 711 598
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYŃCIEC, Frýdecká (AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Żwiry, piaski, cement, wapnienc
 - Brykiety drzewne i torfowe

Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 – 11.30

Sprzedaj również w sobotę OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!

CL-187

REKLAMA

www.prokes.cz

Frydecká 53,
739 61 Trinec

DÁREK ZDARMA

Vyjedte za zážitky v perfektní kondici.

Při využití jedné z akcí získává zákazník slevovou kartu na pohonné hmoty

Nechte si před novou sezónou zkontrolovat Vaše vozidlo!

- 17-ti bodová prohlídka vozu
- Dezinfekce klimatizace
- Testovací jízda zdarma
- Pouze za 299 Kč

• Plnění klimatizace vozu 799 Kč akce platí pro všechny značky vozidel akce trvá od 1. 5. do 30. 6. 2013

5 LET ZÁRUKY

+420 603 464 870 +420 739 606 743

HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.

CL-041

REKLAMA

vitality

promocja majowa
cena 2000,-

pozbadź się cellulitu
masaż limfatyczny 4+1 gratis

Możliwość wykorzystania BENE-FITów!
Kompleks sportowy Vitality Bystrzyca
Martina Kiszová, 732 920 550, martina.kiszova@vitalityslzsko.cz

CL-006

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 23 do 27 °C noc: 12 do 8 °C wiatr: 3-7 m/s	dzień: 18 do 21 °C noc: 10 do 6 °C wiatr: 2-6 m/s



KRÓTKO

ZAMEK SIĘ ZMIENIA

PIOTROWICE (kor) – Mieszkańcy coraz bardziej chwalą sobie zamek, który w ich gminie odnawia jego nowy właściciel, karwiński przedsiębiorca Zdeněk Maďa. Zdaniem piotrowicz, stylowy obiekt w stylu empire jest coraz piękniejszy. Podobno im się też to, że przy zamku powstał nowy parking. Właściciel zapowiada, że obiekt zostanie otwarty już 1 maja. Według nieoficjalnych informacji, w nowym zamku ma się mieścić hotel, restauracja, a także centrum odnowy biologicznej. Jednak kiedy zapytać miejscowych, „nikt nic nie wie”.

* * *

ŚWIĘCENIE MOTORÓW

GUTY (sch) – Wraz z rozpoczęciem tegorocznego sezonu motocyklowego parafia w Gutach postanowiła wprowadzić nową tradycję udzielania błogosławieństwa motocyklistom i ich pojazdom. – W niedzielę podczas mszy świętej będziemy się modlić o bezpieczeństwo na drogach dla motocyklistów. Następnie przed kościołem będziemy święcić motocykle oraz ich kierowców – zapowiedział proboszcz, ks. Kazimierz Plachta. Dodał, że chociaż inicjatywa wyszła od miejscowych parafian, w Gutach będą mile widziani motocykliści z bliska i z daleka. Msza święta w ich intencji rozpocznie się o 11.30 i zostanie odprawiona w języku polskim.

* * *

»NAJ« MENEDŻER

OSTRAWA (sch) – Najlepszy menedżer w RC pracuje w naszym regionie. Jest nim dyrektor generalny oraz prezes zarządu spółki Vítkovice Holding, Jan Světlík, zwycięzca 20. edycji konkursu zorganizowanego przez Menedżerski Fundusz Związkowy. Jego celem jest pokazanie społeczeństwu najlepszych liderów czeskiego managementu. J. Světlík został wybrany spośród 86 finalistów i uhonorowany tytułem Menedżera Roku 2012. Z hutą witkowską związał całe swoje życie zawodowe. Pracę rozpoczął tu zaraz po studiach na Wyższej Szkole Górniczej w Ostrawie w 1982 roku. Spółką Vítkovice Holding zarządza od 2003 roku.

* * *

PRZESZLI PRZEZ MIASTO

CZ. CIESZYN (ep) – Setki uczniów szkół średnich ruszyło w czwartkowe przedpołudnie w kolorowym pochodzie. Od gimnazjum przy ulicy Frydeckiej przeszedł przez całe miasto tradycyjny „Majáles”. Włączyła się w niego młodzież ze wszystkich miejscowych szkół średnich. Na rynku przywitał uczniów burmistrz Vít Slováček, który przekazał klucze od bram miasta królowi i królowej.

Flagi dla Domów PZKO

Miejscowe Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, które posiadają własne Domy PZKO, otrzymają polskie i czeskie flagi narodowe. Flagi obydwu krajów przekażą prezesom poszczególnych Kół marszałek Sejmu RP Bogdan Borsewicz oraz przewodniczący Senatu RC Milan Štěch podczas sobotniej wizyty na Zaolziu.

Jak poinformował nas wiceprezes Zarządu Głównego PZKO, Tadeusz Smugała, flagi zostały przygotowane dla czterdziestu trzech Kół, które spełniają warunek. –

Propozycja, żeby we wszystkich Domach PZKO była polska flaga narodowa, została wysunięta już na ubiegłorocznym Konwencie Prezesów. Prowadziliśmy również w tej sprawie rozmowy z panią konsul Anną Olszewską. Teraz pomysł ten dojdzie do skutku. Dlatego zwracamy się do wszystkich prezesów MK PZKO, które mają w posiadaniu własne domy, żeby wzięli udział w uroczystym przekazaniu flag. Odbędzie się ono w sobotę 4 maja o godz. 14 w Domu PZKO w Nawsiu w ramach spotkania z

marszałkiem Borsewicem oraz przewodniczącym Senatu Štěchem – apeluje do prezesów Kół Smugała, który w związku z tym prosi o potwierdzenie udziału do 30 bm. na adresie e-mailowym zg@pzko.cz, podając nazwisko i funkcję osoby biorącej udział w uroczystości oraz krótką informację o Kole lub Domu PZKO. – Jeżeli prezes nie będzie mógł podjąć flag w podanym terminie i miejscu, prosimy, żeby wydelegował kogoś w zastępstwie – dodaje wiceprezes ZG PZKO.

Przewodniczący MK PZKO w Wędrzynie, Bogusław Raszka, uważa, że flagi obydwu państw w jego Kole na pewno będą wykorzystywane. – Takimi okazjami do wywieszenia flag mogą być na przykład polskie i czeskie święta narodowe. Cieszymy się, że będziemy je mieli do dyspozycji – mówi.

Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Republiki Czeskiej zostaną przekazane Kołom PZKO w kontekście obchodów Święta Flagi Narodowej, które przypada w Polsce na 2 maja. **(sch)**

Autor petycji o budowie kolejki

Pod koniec marca opublikowaliśmy artykuł pt. „Wolał spokój od napływu turystów”. Zamieściliśmy w nim wypowiedzi Moniki Czepczorovej, wójta Bukowca oraz Andrzeja Bieleśza, prezesa zarządu spółki Laderix, która prowadzi w Bukowcu ośrodek narciarski i zamierza wybudować tam kolejkę linową. Czepczorová mówiła m.in. o tym, że z powodu petycji, którą zorganizował jeden z mieszkańców – Stanislav Placzek, realizacja projektu jest zagrożona.

W tych dniach do redakcji wpłynął list Stanislava Placka. Miesz-

kaniec przekazuje, że Czepczorová stosuje argumenty, które nie polegają na prawdzie, by zdyskredytować petycję. – W chwili obecnej kierownictwo gminy Bukowec stara się stawiać siebie w roli pośrednika pomiędzy niezadowolonymi mieszkańcami a prywatnym inwestorem, chociaż bezsprzecznie odpowiada po części za aktualny stan – mianowicie poprzez uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego oraz podpisanie umowy o wynajmie z firmą Laderix, która jako warunek postawiła budowę kolejki i poszerzenie nartostrady –

pisze m.in. Placzek. Autor petycji nie zgadza się z argumentem, że mieszkańcy mieli zgłosić zastrzeżenia już przed przyjęciem planu zagospodarowania przestrzennego.

– Wtedy nikt z nas nie wiedział, jakie utrudnienia przyniesie budowa ośrodka narciarskiego. Teraz, kiedy niemal każdy z nas poczuł na własnej skórze, jak eksploatacja takiego wyciągu wpływa na nasze, co prawda skromne, lecz dotąd spokojne życie, można by się logicznie spodziewać, że gmina będzie bardziej wazyła swe decyzje oraz że interesy ludzkie, czyli spokojne ży-

cie mieszkańców, przeważają nad interesami ekonomicznymi – dodaje Placzek. Uważa, że wójt zastrasza mieszkańców, twierdząc, iż prywatny inwestor może się domagać odszkodowania za zmarnowaną inwestycję, jeżeli nie dojdzie ona do skutku. – Podkreślam, że nigdy nie okłamywałem mieszkańców Bukowca, przedkładając im petycję przeciwko budowie kolejki i protestując przeciwko wypowiedziom pani wójt, które zostały opublikowane na łamach „Głosu Ludu” – pisze na zakończenie Placzek. **(dc)**

Spotkali się w Ostrawie

Burmistrzowie i ich zastępcy z miast i gmin naszego województwa spotkali się w czwartek na ósmym już zebraniu „szefów” morawsko-śląskich gmin, któremu patronował hetman Miroslav Novák.

Uczestnicy spotkania w ostrawskim Clarion Congress Hotel zajmowali się przede wszystkim sprawami finansowania i gospodarowania miast i gmin, tematem zanieczyszczenia powietrza, budżetem województwa morawsko-śląskiego oraz zamówieniami publicznymi. Mówiono również o ograniczeniu hazardu, opłatach komunalnych czy funduszach europejskich na najbliższy okres programowania.

Władze województwa morawsko-śląskiego przedstawiły burmistrzom m.in. budżetowe priorytety na rok 2013 oraz planowane działania mające zmniejszyć zanieczyszczenie w regionie. **(ep)**

Czarna lista na drogach

Opublikowano właśnie najnowszy ranking niebezpiecznych dróg w Republice Czeskiej. Mieszkańcy województwa morawsko-śląskiego nie mają się z czego cieszyć – nasz region nie wypadł zbyt pomyślnie.

Opracowania listy najbardziej „wypadkowych” dróg podjęła się Česká Pojišťovna. Listę sporządziła po przeanalizowaniu statystyk po-

licyjnych z wypadków na drogach we wszystkich regionach kraju. Pod uwagę brano ilość osób, które doznały obrażeń lub zmarły w wyniku wypadków drogowych.

W województwie morawsko-śląskim najwięcej wypadków zdarza się w Ostrawie oraz Karwinie, najbezpieczniejszym miastem jest natomiast Bruntál. Między miastami woje-

wódzkimi nasza Ostrawa jest trzecią na liście najbardziej „wypadkowych”, również Karwina wypadła bardzo źle w ogólnokrajowym rankingu.

Na samej górze krajowej „czarnej listy” znalazły się Czeskie Budziejowice, a zdecydowanie najbezpieczniej uczestnicy ruchu drogowego mogą się czuć w Karlowych Varach. **(ep)**

Najsmaczniejsze z regionu

Przysmaki regionalnych producentów będą rywalizować w czwartej edycji konkursu „Regionalny Produkt Spożywczy Województwa Morawsko-Śląskiego”. Dziewiątka zwycięzców, wybranych przez specjalną komisję, będzie mogła przez cztery lata chlubić się prestiżowym oznaczeniem „produkt regionalny”. Zwycięzcami poprzednich edycji były na przykład „Kiełbasa z wędzarni” produkcji firmy Tešínské jatky, noszowicka kapusta kiszona z ZDV Nošovice czy sztramberskie

uszy piekarza Ladislava Hezkiego. – Dzięki nagrodzaniu produktów spożywczych dobrej jakości konsument wie, co kupuje, a przy tym wspiera rozwój miejscowych firm – twierdzi Robert Kučera z Regionalnej Izby Rolniczej w Ostrawie, która jest organizatorem konkursu w naszym województwie. Projekt we wszystkich regionach kraju wspiera Ministerstwo Rolnictwa.

Do rywalizacji mogą stanąć producenci miejscowych przysmaków w dziewięciu różnych kategoriach,

m.in. produkty mięsne, sery i twarogi, produkty mleczne, produkty cukiernicze i makarony, napoje alkoholowe i bezalkoholowe.

Komisja zasiądzie nad przeznaczonymi do degustacji produktami 6 czerwca. Wybrane produkty oprócz uzyskania oznaczenia „Produkt regionalny województwa morawsko-śląskiego” będą mogły również promować się na przykład na przeglądzie potraw regionalnych „Jak smakuje morawsko-śląskie”. **(ep)**



Nie martw się! Jeszcze wyjdą dwa tomy!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Przez cztery kraje

Już za trzy tygodnie, czyli 17 maja, rozpocznie się w Budapeszcie I Wyszehradzki Rajd Kolarski. Trasa, która poprowadzi przez cztery kraje Grupy Wyszehradzkiej, wyniesie ponad 530 kilometrów.

Wyścig odbędzie się w ramach polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej, które zakończy się w lipcu tego roku. Kolarze wyruszą

z Budapesztu do Krakowa i pojadą między innymi przez: Wyszehrad, Nitrę, Frydek-Místek i Bielsko-Białą. Organizator (firma byłego kolarza Czesława Langa, organizująca Tour de Pologne), przewiduje, że w imprezie weźmie udział ponad 300 amatorów kolarstwa. Sam wyścig jest pomysłem Radosława Sikorskiego, szefa polskiej dyplomacji.

Ponieważ są to zawody, nie zabraknie nagród. W sumie wyniosą one 100 tysięcy euro, które ufundował Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

Nagrody trafią do 30 najlepszych zawodników. Chętni, którzy chcieliby wziąć udział w wyścigu, mogą zarejestrować się na stronie internetowej www.wisegradbicyclerace.com. **(mar)**

Kobieta z twórczą pasją

Są pasje, z którymi człowiek się rodzi, oraz te, które nachodzą nas niespodziewanie. Zofia Iwanuszek z Wędryni odkryła tę swoją w wieku dwudziestu lat. – Byłam akurat w ciąży. W Ostrawie natknęłam się na sklep z farbami. I od tego wszystko się zaczęło – wspomina.

Kilkanaście lat temu sklepy z farbami oraz przyborami dla osób kreatywnych zaczęły się dopiero pojawiać. Dla pani Zofii stały się przełomowym odkryciem, wyznaczającym jej dalszą drogę życiową. – Odkryłam farby do jedwabiu i szkła. Przede wszystkim zaś stwierdziłam, że nie trzeba mieć specjalnych zdolności plastycznych, żeby się „w to bawić”. Wystarczy chęć i czas. A tych mi wówczas nie brakowało – przekonuje.

POMYSŁY DLA (NIE)UZDOLNIONYCH

Zofia Iwanuszek niewiele zapamiętała ze szkolnych lekcji zajęć praktycznych. „Archaiczne” robótki ręczne oparte na umiejętności robienia na drutach, szydełkowania lub haftowania raczej jej nie pociągały. Podobnie rzecz się miała z rysowaniem. – Nie byłam i nie jestem w tym kierunku specjalnie uzdolniona. Kiedy ma się jednak inspirację oraz wie się, skąd czerpać pomysły, można samemu stworzyć wiele fajnych rzeczy. Oprócz tego można korzystać z różnych szablonów i gotowych wzorów. Możliwości jest wiele – mówi.

Do jej pierwszych wyrobów należały batikowane koszulki oraz malowane szklanki, kieliszki i półmiski. Potem przyszła kolej na inne, mniej znane techniki. Aby je zgłębić, pani Zofia stała się bywalczynią kursów technik kreatywnych organizowanych w Ostrawie i Pradze. W tej chwili jako osoba z branży twórczej trzyma rękę na pulsie. Kiedy natknie się w internecie na wiadomość o nowej technice, szuka możliwości, żeby ją poznać. – Mam swoje ulubione strony internetowe, z których dowiaduję się, co w trawie piszczy. Wciąż uczę się nowych rzeczy, sięgam po nowe surowce. Trwa to już trzydzieści lat – mówi.

NIEMOŻLIWE TALENTY

Wbrew postępowi i emancypacji rola kobiety pozostaje wciąż taka sama. Stworzenie ciepłego



Zofia Iwanuszek

go kąta, do którego jej rodzina będzie z przyjemnością wracać, nadal traktuje jako swoje życiowe posłanie. Jej dom i ona sama chcą się podobać. W tym celu nasze babcie haftowały obrusy i serwetki oraz robiły na drutach swetry w coraz wymyślniejsze wzory. Dzisiejsze kobiety nie mają na to czasu i cierpliwości. Nie chcą i nie mogą czekać miesiącami na efekt swoich starań. Potrzeba tworzenia i upiększania nadal w nich jednak pozostaje. Dlatego chętnie korzystają z możliwości, jakie dają im nowoczesne techniki twórcze.

Z. Iwanuszek z takimi kobietami spotyka się niemal na co dzień. Odwiedzają jej sklep oraz uczęszczają na prowadzone przez nią kursy. Pani Zofia nie zakupuje bowiem uzyskanych talentów, ale je pomnaża. Nabytymi umiejętnościami dzieli się z zainteresowanymi paniami.

– Na kursy technik kreatywnych przychodzą zwykle te same osoby. Przychodzą na jeden kurs, łapią bakcyła i potem wracają – mówi. Czy pasjonatki robótek ręcznych da się jakoś zaszufladkować? Zdaniem pani Zofii, nie. – W kursach uczestniczą kobiety starsze i młodsze, przedstawicielki różnych zawodów. Wiele z nich traktuje prace ręczne jako relaks po ośmiu godzinach spędzonych w biurze, jako odpoczynek od codziennych obowiązków. Zgłaszają się też nastolatki. Raz nawet przyszła dziewczynka ze swoim tatą, który w rezultacie pomagał nie tylko jej, ale również pozostałym paniom – śmieje się organizatorka kursów.

Osobną grupę pań, które chcą poznawać nowe techniki i później dalej je wykorzystywać, są nauczycielki. W tym celu Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodo-

wościowego w Czeskim Cieszynie zaprosiło Zofię Iwanuszek do współpracy. – Ta nasza współpraca trwa już blisko pięć lat. Zajęcia dla nauczycielek odbywają się mniej więcej raz na pół roku. Za każdym razem panie uczą się innej techniki, poznają coś nowego – precyzuje.

PRACA Z PASJĄ W PAKIECIE

Uczy innych, ale na własne wyroby nie starczy jej czasu. Pani Zofia mówi, że ma wprawdzie konkretną wizję, jak na przykład miałyby wyglądać jej własne mieszkanie, niestety, zawsze znajdzie się coś, co ma pierwszeństwo przed tworzeniem oryginalnych dekoracji na własny użytek. Dzieci, budowa domu, zagospodarowanie ogrodu, praca. – Mam to szczęście, że praca zawodowa jest równocześnie moim hobby. Jak to jednak z pasjami bywa, pochłania cały mój czas, tydzień po tygodniu, od poniedziałku do niedzieli. Organizacja sklepu oraz kursów zajmuje mi większość dnia, nie mam czasu, żeby spokojnie usiąść i zrobić coś dla siebie. Pocięszam się jednak, że być może przyjdzie kiedyś taki czas, że będę mogła tworzyć również dla własnej przyjemności – stwierdza.

Kiedy to będzie, nie wiadomo. Bo jak na razie pani Zofia jest rozchwytywana. Współpracuje z Miejskim Domem Kultury w Karwinie, a także z Biblioteką Miejską w Orłowej oraz z jej partnerską biblioteką w Czechowicach-Dziedzicach w powiecie bielskim. Dwukrotnie już też gościła ze swoim pokazem technik w mosteckiej „Drzewiönce na Fojstwu”. W domu, dla własnych dzieci, warsztatów jednak nie prowadzi.

– Każdy musi sam odnaleźć swoją drogę, odkryć swoją pasję. Dlatego nie zmuszam moich córeczek, żeby swój wolny czas spędzały z pędzlem i nożyczkami w ręku. Każdy ma prawo do wyboru własnego hobby. A jeżeli to hobby sprawi, że człowiek poczuje się spełnionym, to należy się z tego tylko cieszyć – podsumowuje Z. Iwanuszek. **BEATA SCHÖNWALD**

Techniki, które warto poznać

Zofia Iwanuszek przedstawia nowoczesne techniki i robótki, które dzięki tym technikom mogą powstać. Większość z nich nie wymaga specjalnych narzędzi, śmiało można je robić w domu.

DECOUPAGE

Polega na naklejaniu papierowych serwetek, na przykład na drewno. W ten sposób można stworzyć ładny obrazek na ścianę lub oryginalne pudełko.



Obrazki z papierowych serwetek wykonane techniką decoupage.

FILCOWANIE

To bardzo modna technika, do której wykorzystuje się owcze runo. Dawniej tą techniką robiono kypce. Teraz stosuje się w nowocześniejszym ujęciu, na przykład do produkcji szali. Filcować można na dwa sposoby – na mokro i na sucho. Na sucho robimy igłą kuleczki lub małe zwierzątka dekoracyjne.

WYPLATANIE KOSZYKÓW

Dawniej trzeba było długo moczyć pręty wikliny, zanim nadawały się do plecenia koszyków. Teraz jest dużo prościej, dzięki nowemu surowcowi zwanemu pedig. Pedig, to opraco-



Produkty filcowania.

wany maszynowo korzeń liany. Wystarczy zanurzyć go w wodzie na 15 minut i od razu można z nim pracować.

WITRAŻ

To jedna z opisywanych technik, która wymaga dość znacznej inwestycji początkowej. Na sam sprzęt trzeba bowiem wydać ok. 10-20 tys. koron. Kurs witrażu to jeden ze sposobów, żeby tej techniki chociaż spróbować.

PERGAMANO

Sztuka pergaminowa pozwala stworzyć istne cuda na zwykłej kalce pergaminowej. Piękne wzory powstają poprzez wycinanie, wytłaczanie,

przekłuwanie czy kolorowanie. Aby mieć pewny wynik, warto skorzystać z szablonów.



Wyplatane koszyki.

QUILLING

Polega na przyklejaniu prążków papieru dośownie na cokolwiek. Tą metodą można udekorować pisanek wielkanocną, bombkę świąteczną oraz życzenia na każdą okazję.

MOZAIKA

Można ją stworzyć ze specjalnych szklanych lub plastikowych kawałków. Równie dobrze nadają się potłuczone kafelki.

BIŻUTERIA EMALIOWANA

Kawałki blachy malujemy farbą i zapiekamy w piekarniku w temperaturze 120-130 st. C. Im więcej warstw farby, tym wymyślniejszy wzór. Wykorzystujemy je później do produkcji kolczyków, bransoletek czy wisiorów. (sch)

felieton

JAKIE TO SZKOŁY?

DANIEL KADŁUBIEC

Prolog. Wielki polonista, Witold Doroszewski z Uniwersytetu Warszawskiego, napisał kiedyś, że z jako tako kulturalnym człowiekiem można dojść do porozumienia w tym punkcie, iż język ojczysty stanowi najwyższe dobro narodowe, toteż powinien być otoczony najwyższą troską i ochroną. Wpajanie i respektowanie tej oczywistej prawdy jest obowiązkiem przede wszystkim szkół, nie mówiąc już o rodzinie czy innych instytucjach narodowych. Nie jest wobec powyższego także obojętne to, czy zasady języka ojczystego przenikają również pisownię naszych nazwisk zwłaszcza, gdy chodzi o sytuacje nieoficjalne, kiedy nie legitymujemy się dowodem osobistym czy paszportem (bo tam może

być różnie), ale kierujemy się tym, za kogo się uważamy.

Zdarzenie. Pewien młody doktor polonistyki z Górnego Śląska zapragnął spotkać się z naszymi uczniami i wypróbować eksperyment, polegający na aktywizacji nauczania języka ojczystego. Napotkał na otwartość, życzliwość, chwalił Centrum Pedagogiczne i szkołę, w której eksperymentował, że ludzie mili, uczynni, że pomieszczenia czyste i dobrze wyposażone, a uczniowie zdyscyplinowani itd. Czyli super. Po lekcji, z której był bardzo zadowolony, zapytał nieśmiało, czy była to rzeczywiście polska szkoła, jak miał obiecać. A ja na to: – Jasne, i to nasza największa. A co, coś nie pasowało?

– Nie, wszyscy mówili po polsku, ale w pokoju nauczycielskim na tablicy ogłoszeń czy dyżurów zauważyłem – ciągnął dalej – nazwiska żeńskie z czeskim przyrostkiem –ová. Przecież Polacy tego nie używają, więc kto właściwie tam uczy? Zbił mnie z tropu, więc mu powiedziałem, czego słuchał z lekkim zdziwieniem, że był właściwie w szkole z polskim językiem nauczania, że, być może, jest to szkoła już tak dalece europejska, iż nikt sobie nie zawraca głowy takimi drobiazgami, jak pisownia nazwisk. Po prostu idziemy owczym pędem ku nowej, wspólnej i świetlanej Europie, w której grupom narodowym, jak czytaliśmy niedawno, wystarczą para-

fialne szkółki sobotnio-niedzielne. Nikt się tu też nie przejmuje tym, że już prawie rok młodzież słucha z zainstalowanego monstrum naszego hymnu o Olši, która pluje po dolinie. – Przecież to wszystko jedno, nie? – prowadzę dalej dialog. Jakoś nie mógł tego pojąć.

Epilog. I tym sposobem, w dużej mierze na własne życzenie, rozwiązujemy problemy narodowościowe, czyli własne. Bywało tak, że ze szkół wynoszono nie tylko wiedzę, ale także przekonania, postawy narodowe. Otóż okazuje się, że dzisiaj gadki o wychowaniu patriotycznym są na ogół tylko pustymi frazesami, czego m.in. dowiódł ostatni spis ludności. Z uśmiechem i w absolutnym zado-

woleniu z dobrze wykonanej pracy zbliżamy się konsekwentnie do zera. Większość absolwentów naszych podstawówek wędruje do szkół czeskich, a fundament tych młodych ludzi, ukształtowany w pierwszych dziewięciu klasach decyduje w dużym stopniu o tym, kim będą i jacy my będziemy. Język ojczysty i wynikające z niego postawy mają w tym względzie znaczenie kluczowe. Gdy tego nie zrozumiemy, wszystko na nic. Daleki jestem od uogólniania, ale wiem też, że duch narodowy z wielu naszych szkół uciekł lub jest w drodze ucieczki, a Jan Kubisz przewraca się w grobie, bowiem wnuk gardzi mową przodków i naszą świętą rzeką.

freak show



NAGRODA ZA MARUDZENIE

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Nic Cię nie cieszy? Daremnie poszukujesz sensu w swoim życiu? Wszystko wali Ci się na głowę? Wybornie, poproś szefa o podwyżkę – prawdopodobnie należysz do ścisłej czołówki najlepszych pracowników.

Przez długie lata w społeczeństwie pokutowało przekonanie, że aby osiągnąć sukces, trzeba myśleć pozytywnie. A tu banan. Badania wykazały, że to właśnie czarnowidztwo jest najlepszym katalizatorem innowacji, umożliwia o wiele lepiej ocenić sytuację i przygotować się na ewentualne problemy i zagrożenia. Te same badania dowiodły też, że ludzie w złym nastroju mają dwukrotnie lepszą pamięć. Masz

ci los – nie dość, że przez cały czas skupiają się na swoich błędach, to jeszcze pamiętają ich dwa razy więcej!

Ale na tym nie koniec – niektórzy ekonomiści twierdzą nawet, że obecny kryzys jest jednym ze skutków ubocznych promowania pozytywnego nastawienia w stylu „no limits!”. Malkontenci przecież nie wrzucają na szalę całych swoich majątków („bo pewnie znowu mnie okradną”) i nie podcinają firmom nóg brawurowymi, ale ryzykownymi inwestycjami („bo jak się porobi, to będzie na mnie”).

Prawdę powiedziawszy, to bez pesymistów i melancholików trudno sobie wyobrazić nie tyl-

ko sztukę (ileż znaczą piosenek o miłości napisanych w tonacji durowej?), ale też jakikolwiek postęp techniczny. Któż pracowałby nad nowymi lekami, gdyby każdy pacjent myślał, że jakoś to będzie? Czy starożytne ludy stworzyłyby systemy nawadniające, gdyby po prostu trzymały kciuki i liczyły na deszcz?

Karty podręczników historii są gęsto zapisane nazwiskami optymistów, którzy lekko się zagalopowali. To oni stworzyli wszystkie niebezpieczne utopie i popierali politykę pacyfistyczną, to oni wyruszali na podboje i wybijali sobie zęby, gdy zaatakowali o jedno państwo za dużo. Aleksander Macedoński i Napoleon

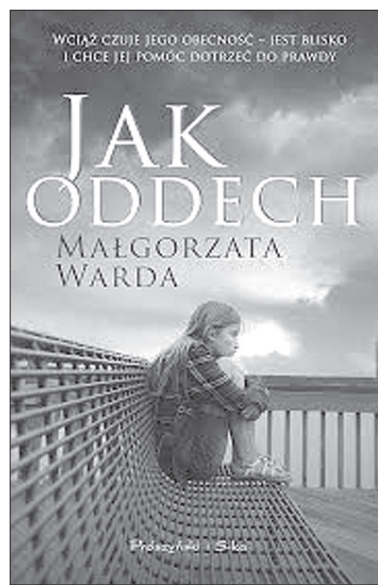
byli w gruncie rzeczy niepoprawnymi marzycielami. Pesymiści jako pierwsi podnosili głos przeciwko dyktatorom i zbrodniarzom, podczas gdy optymiści byli do końca dobrej myśli.

Ale nie rozpędzajmy się, bo tu pojawia się paradoks. Czyż rasowy pesymista może cieszyć się z dobrej wiadomości, którą przynoszą mu wspomniane powyżej badania? Oj, wietrzę spisek, pewnie ktoś podstępnie chciał nas wprowadzić w dobry nastrój i zniweczyć szanse na awans! Ale nie z nami takie numery, bracia i siostry w chandrze – uszy w dół, usta w podkówkę. Będzie gorzej. Niemilego dnia życzę, niekochani!

WYDANO NAD WISŁĄ...

Każdego roku w Polsce znika 1000 osób. 1000 osób to niekoniecznie tysiąc dramatów, tyleż samo zrozpaczonych rodzin. Część z zaginionych odnajduje się po kilku dniach, tygodniach. Są jednak i tacy, którzy nie odnajdują się nigdy. Tak jak w wierszu znanego polskiego barda Wojciecha Bellona: „Kiedy w szarości pradawnego czasu Bóg czynił rzeczy. Stworzył słońce. Słońce przychodzi, odchodzi i znowu wraca. (...) I stworzył człowieka. Człowiek przychodzi, odchodzi i nie wraca nigdy”. O tym traktuje najnowsza książka Małgorzaty Wardy, gdyńskiej pisarki i rzeźbiarki, wydana w kwietniu przez wydawnictwo Prószyński i Sówka. Jak sama przyznała, do napisania książki zainspirowała ją historia amerykańskiego chłopca, którego zdjęcia (w dramatycznej wersji) tuż

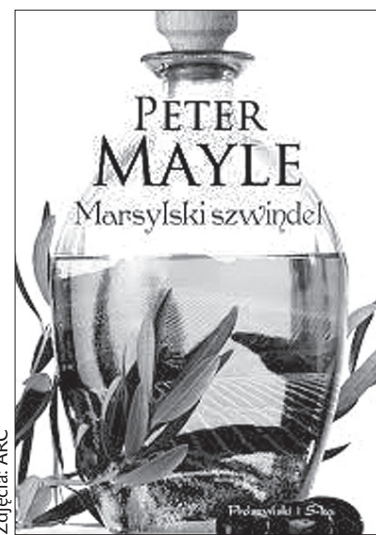
po zaginięciu otrzymali jego rodzice. „Jak oddech” to historia znajomości,



przyjaźni, miłości mieszkającej nad Bałtykiem pary – Jasmin i Staszek jeszcze będąc dziećmi umówili się, że kiedyś się pobiorą. Zdażyli zostać parą. Pewnego dnia Staszek wychodzi do pracy i znika... A potem komunikat: – Zaginął mężczyzna, lat 21, włosy: jasny blond, oczy: niebieskie.

Do jego pokoju wchodzi matka. Rząd obrazów, jak pisze Warda, do których nigdy nie przywiązywała wagi, nagle nabrał znaczenia. Słowo klucz: nabrał znaczenia. Czasami przed zniknięciem mijamy się, przechodzimy obok siebie, jak obce osoby, kiedy przychodzi powiedzieć nam coś o bliskiej osobie, mamy problem... * * *

Na okładce karafka z oliwą, każdy rozdział sygnowany jest butelką z winem. O czym jest więc najnowsza



książka francuskiego specjalisty od Prowansji, Petera Mayla? Tytuł „Marsylski szwindel” mówi sam za siebie, a kto czytał książki Francuza, na pew-

no przypomni sobie, że swego czasu popełnił „Wytrawny przekręt”. Obie książki wydało wydawnictwo Prószyński i Sówka. Tę książkę najlepiej czytać sącząc wino i zjadając się francuskimi specjałami. Kiedy Mayle pisze o deserze „panna cotta” czy zupie rybnej „bouillabaisse” aż chce się odrzucić książkę i przenieść do Marsylii, gdzie toczy się akcja powieści Mayla. Stawka jest wysoka – chodzi o zagospodarowanie ostatniej wolnej zatoki nad Morzem Śródziemnym. Projekt wart jest milionem, dlatego trzy zainteresowane wygraniem przetargu strony zrobią wszystko, żeby przekonać członków komisji do swoich racji. Zresztą nie trzeba chyba jechać na drugi koniec Europy, żeby zobaczyć podobną walkę. Pewnie i na naszym podwórku przykładów znalazłoby się bez liku... **Tomasz Wolff**

Burzliwe dzieje pamiątkowej tablicy

Przechodzimy obok niej często. Czy jednak w ogóle ją zauważamy? Mowa o tablicy upamiętniającej odsiecz króla polskiego Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 r. O jej dziejach opowiedział podczas prelekcji w Domu Narodowym Tadeusz Kopoczek. Historia tablicy rozpoczęła się w 1883 roku, kiedy to społeczność polska w zaborze austriackim postanowiła uczcić rocznicę odsieczy pod Wiedniem. W pierwotnym planie tablica miała być wmurowana w fasadę kościoła św. Marii Magdaleny. Władze miejskie nie zgodziły się na to, w dodatku treść, mówiąca o tym, że „Jan III Sobieski na pokorne bla-

gania rzymskiego cesarza Niemiec przybył z pomocą i uratował przed Turkami Niemcy i chrześcijaństwo” tak niemieckich urzędników ubodła, że kazano tablicę zniszczyć. Polacy więc cichaczem wywieźli ją do Suchoj Górnjej, gdzie w ukryciu przeleżała aż do roku 1920, kiedy to na skutek podziału Śląska Cieszyńskiego znalazła się poza granicami kraju. Przez „zieloną granicę” sprowadzono ją więc do Cieszyna, gdzie kolejnych 13 lat leżała w piwnicy Domu Narodowego. Kiedy zbliżała się rocznica odsieczy pod Wiedniem Towarzystwo Gimnastyczne Sokół postanowiło dokonać pierwszego uroczystego wmurowania

tablicy w obiekt publiczny. Kiedy w 1939 roku wybuchła II wojna światowa tablicę oraz inne polskie pamiątki i symbole narodowe zrzucano i złożono na dziedzińcu muzeum, gdzie gromadzono wszelkie metalowe części zdemontowanych polskich pomników, by wywieźć je do przetrzeźwienia. Tablica jednak, razem z płaskorzeźbami Pomnika Ślązaczki, ocalona została przez trzech cieszyńskich harcerzy z IV Drużyny Rzemieślniczej.

– W święto niemieckiego milicjanta zakradli się nocą i wynieśli płaskorzeźby z pomnika Ślązaczki, a później tablicę upamiętniającą zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem. Nie dali

radynieść statuy z Pomnika Ślązaczki – mówił Tadeusz Kopoczek wspominając, że jak rozmawiał z pracownikami, którzy w latach powojennych tablicę przenosili, ci zgodnie twierdzili, że mieli problem ją udźwignąć... Jaka więc siłą i wolą ratowania narodowych pamiątek musieli mieć trzej harcerze, Alfons Tomica, Wilhelm Powada i Wilhelm Stefek. Sporo pomogła im poręcz przy ulicy schodowej, po której tablicę po prostu przytrzymując zsuwali w dół. Ukryli ją bowiem na ulicy Przykopa w domu sympatii Alfonsa Tomicy, Marii Małyszówny, gdzie zamurowali ją we wnęce domu. Tam spokojnie przeleżała do końca wojny

i wiele lat później. Dopiero gdy państwo Tomicowie w latach 60. przeprowadzali się, wyciągnęli ze ściany tablicę. Pomijając ich wędrówki po Cieszynie tablice trafiły wreszcie do Izby Tradycji Hufca Ziemi Cieszyńskiej, gdzie stanowiły istną perełkę wśród zbiorów. Kiedy zbliżała się 300. rocznica odsieczy pod Wiedniem, harcerze postanowili zorganizować uroczystość ponownego wmurowania tablicy w miejscu publicznym. Wówczas wmurowano ją w budynek dawnego Sądu Grodzkiego przy placu Dominikańskim.

Tablica wróciła na Rynek w 1990 roku, gdzie wisi do dziś. **(ox.pl)**

HISTORYK SZTUKI, IRENA KWAŚNY, MÓWI O TYM, CO MOŻNA ODKRYĆ W CIESZYNIE

Zabytki pod specjalnym nadzorem

Rodowita cieszyńianka, historyk sztuki, wiele lat w służbie ochrony zabytków. Irena Kwaśny przekonuje, że Cieszyn pełen jest zabytkowych „perełek”, a szansa na odnalezienie kolejnych nadarza się przy każdym remoncie historycznych zabudowań. Pracowała m.in. w bielskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, a w latach 1980–1989 w Cieszynie jako miejski konserwator zabytków.

Niedawno w czasie remontu cieszyńskiej kamienicy natrafiono przez przypadek na kapliczkę z XVIII-wieczną rzeźbą św. Antoniego. Jaki będzie teraz los tego zabytku? Przeciętny mieszkaniec Cieszyna chyba nieprędko będzie mógł ją podziwiać?

Rzeźba na pewno trafi do Muzeum Śląska Cieszyńskiego, ale na razie trzeba przebrnąć przez różne procedury i protokoły. Muzeum gwarantuje konserwację i opracowanie naukowe. O tym, w jakiej formie zabytek zostanie przekazany tej instytucji, zadecydują urzędnicy: takie znaleziska są przekazywane do muzeum na przykład w formie depozytu albo w postaci wpisu do katalogu jako własność muzeum.

Do kapliczki w budynku trafi replika, ale w pierwszej kolejności trzeba zrobić konserwację, oczyścić rzeźbę, zobaczyć, czy tam nie ma jakichś szkodników. Trudno robić kopię z takiego brudnego, niedoczyszczonego elementu. Jak zwykle wszystko rozbija się jednak o pieniądze. Wiadomo, że prace konserwatorskie są drogie, więc najpierw trzeba znaleźć na to fundusze. A do tego koszty wykonania kopii są właściwie porównywalne do ceny konserwacji. Miasto chyba nie ma na razie takich pieniędzy, bo akurat przeznaczają wszystkie środki na zakończenie kanalizacji, odbudowę dróg itd., więc może to potrwać nieco dłużej, chyba że muzeum znajdzie pieniądze albo sponsora.

Czy w ostatnich latach było więcej takich odnalezionych przez przypadek cennych zabytków?

Na pewno najcenniejszym odkryciem była Cieszyńska Madonna



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Irena Kwaśny

na Starym Targu. Kamienna rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus od lat znajdowała się na nieczynnej fontannie, umieszczona na wysokim kwadratowym słupie i kolumnie zakończonej kulą. Przez wiele lat przypuszczano, że rzeźba pochodzi z końca XIX wieku, badacze niezbyt się nią interesowali. Dopiero przy konserwacji w 2000 roku odkryto pod warstwami farb cenną rzeźbę z warsztatu budowniczych i rzeźbiarzy katedry św. Wita w Pradze. Do dziś naukowcy pracują nad tą rzeźbą zastanawiając się, skąd ten warsztat znalazł się w

Cieszynie. Było też wiele mniej spektakularnych odkryć. Na przykład w pobliskim Puńcowie jest kościół z pierwszej połowy XVI wieku. Po konserwacji polichromii na stojącym na środku słupie odkryto bardzo ciekawe malowidła. Jest tam m.in. widoczek tego kościoła, jak wyglądał w połowie XVII wieku. Teraz prezentuje się zupełnie inaczej, bo został przebudowany. Samo malowidło też jest interesujące, można przypuszczać, że to jedno ze schyłkowych dzieł manierizmu cieszyńskiego. Poza tym w mieście stale coś się znajduje, choć zwykle są to rzeczy interesujące bardziej dla badaczy, którzy mogą odkryć, jak w późnym średniowieczu wyglądały miejskie budynki, jak potem narastały, były nadbudowane. Na podstawie różnych znalezisk można już odtworzyć na przykład, jak wyglądał dom cieszyński w XVI wieku, można przypuszczać, gdzie były zlokalizowane bramy miasta, jaki miały zakres, jakie ślady zachowały się pod ziemią w postaci piwnic. Kiedy przystępuje się do remontu czy konserwacji to najczęściej coś mniej lub bardziej cennego się znajduje.

Czy to oznacza, że w Cieszynie jeszcze wiele rzeczy czeka na odkrycie?

Cieszyńska stara zabudowa miejska, która się zachowała, to przede wszystkim przyrynkowe domy z XVI wieku, powstałe po pożarze w 1552 roku. W tej materii jeszcze bardzo wiele można znaleźć. Przy remontach poszczególnych budynków można na przykład natrafić na fragmenty starych portali, stare zabudowane okienka, piwnice, które wchodziły pod rynek czy pod podcienia. Cieszyn to najstarszy i najcenniejszy zespół zabytkowy na terenie województwa śląskiego, ale, szczerze mówiąc, mało przebadany. Mamy na przy-

kład Górę Zamkową z najstarszą rotundą. Na starych rycinach z XVI i XVII wieku widać, że był to bardzo duży zamek, który składał się z trzech wież, murów obronnych, budynku mieszkalnego. To, co widzimy i nazywamy zamkiem, to pałac myśliwski z połowy XIX wieku postawiony na dawnych fortyfikacjach. Całe miasto było kiedyś otoczone murami obronnymi. Nie ma tego na wierzchu, nie widzimy tego. Mury są obudowane różnymi oficynami, budynkami, ale gdyby to odstąpić, to widać, jaki był ich przebieg. Do miasta prowadziły trzy bramy, które też są zniszczone, bo od pewnego momentu nie były już potrzebne, przestały pełnić swoje funkcje obronne.

Cieszyn nie ma teraz swojego konserwatora zabytków? Kto sprawuje więc pieczę nad miejskimi zabytkami?

Od lat nie ma stanowiska miejskiego konserwatora zabytków. W tej chwili za stan zachowania zabytków w naszym mieście odpowiada delegatura bielska Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach. Szczęśliwie się składa, że dwie panie, które zajmują się Cieszynem, są właśnie stąd, więc nawet w prywatnym czasie mogą dojrzeć pewne nieprawidłowości.

Jest w Cieszynie dużo pracy dla konserwatorów? Jak wygląda ochrona zabytków?

Pracy jest dużo, ale są też różne ustawowe przepychanki. Ochrona polega na tym, że poszczególne obiekty są wpisane do rejestru zabytków i każde działanie, jakie się w tym budynku podejmuje, musi uzyskać akceptację konserwatora. Jeśli właściciel chce coś wyremontować, to konserwator musi to zatwierdzić. Kiedyś była jeszcze ochrona tzw. układu urbanistycznego, wyzna-

czonego od Góry Zamkowej, mniej więcej do ulicy Schodowej, gdzie zaczyna się targowisko, potem do kościoła ewangelickiego i w dół do linii kolejowej. Taki układ urbanistyczny był chroniony wpisem w 1986 roku. Po roku 2000 uchylono ten wpis, to właśnie wtedy powstał na przykład przy ulicy Trzech Braci taki koszmarny budynek, który zupełnie nie pasuje do tej historycznej zabudowy. Konserwatorzy nie mają oczywiście nic przeciwko nowoczesności, ale to nie może dominować nad starą zabudową, musi być dobrze zaprojektowane, żeby wpisywało się w otoczenie. Wpis tego układu ponowiono w 2010 roku, ale niedawno znów został uchylony. Taka ochrona obejmuje nie poszczególne budynki, ale zabudowę jako całość. Konserwator może na przykład powiedzieć, jakie okna należy wstawić, na jaki kolor można pomalować elewację. Jeśli jest ciąg zabudowy, to nie może być w nim jeden budynek fioletowy, a drugi rażąco zielony. Jest to przecież jakaś kompozycja urbanistyczna, która musi mieć ręce i nogi. Elewacji nie można na przykład obkładać styropianem, tylko trzeba odtworzyć i wyeksponować wszystkie detale, sztukaterię, bo to wszystko jest chronione.

A co na to właściciele?

Nieraz ludzie błędnie pojmują swoje prawo własności. Mówią: ja to kupiłem i ja tu sobie będę robił, co mi się podoba. Ale nie można pa-trzeć tylko na własną wycieraczkę. Mieszkanie należy do właściciela, ale to, co na zewnątrz, to już fragment miasta i tej zabytkowej zabudowy. Oczywiście nie można wrzucać wszystkich do jednego worka, są ludzie, którzy patrzą na to inaczej. Ale przy braku tej ochrony i kontroli konserwatorskiej może dojść do wielkiej dewastacji. Boję się zwłaszcza o okna – to jest bardzo istotny element elewacji i tego salonu miejskiego. Najtańsze są okna bez podziału, czyli, jak ja to mówię, „oczodoły”. Jeśli takie okna włoży się w starą zabudowę, to wygląda to strasznie. Wiadomo, że większość właścicieli wolałoby tę tańszą wersję.

Podobno zagrożeniem dla cieszyńskim zabytków są też... gołębie.

O, to mój konik! Byłam kiedyś radną Cieszyna i interpelowałam, żeby ograniczyć populację gołębi. Można by się przyjrzeć temu, jak to robią Czesi – nasze gołębie ze strachu do Czech nie latają. Chciałam, żeby na rynku był zakaz karmienia ptaków, tak jak to jest w wielu miastach. Straszliwie mnie wtedy wysmiali, nikt nie widział w tym problemu. Chodzi o to, że gołębie mają bardzo toksyczne odchody, mogą nawet blachę przeżreć. Niszczą i brudzą także elewacje. Poza tym gołębie roznoszą kilka rodzajów pasożytów i kleszczy.

**Rozmawiała:
ELŻBIETA PRZYCZKO**



Fot. ARC

Na Starym Targu znajduje się obecnie wierna kopia Cieszyńskiej Madonny, oryginał jest w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Po węgiersku w Ostrawie

O tym, że na Słowacji żyje liczna mniejszość węgierska, wie chyba każdy mieszkaniec Republiki Czeskiej. Ale już nie każdy sobie uświadamia, że Węgrzy żyją również w Czechach – i wcale nie jest ich tak mało.

Według Spisu Powszechnego z 2011 roku w RC mieszka ok. 9 tys. osób deklarujących narodowość węgierską. Najwięcej znajdziemy ich w Pradze, woj. morawsko-śląskim oraz Czechach Środkowych. W 1990 roku został założony centralny Związek Węgrów na Ziemiach Czeskich, a w 1992 roku jego pierwsza organizacja terenowa w Ostrawie. Od samego początku istnienia korzysta z lokalu miejskiego w samym centrum, w pobliżu Mostu Sýkory. Na czele ostrawskiej organizacji stoi Anna Rákóczi, która jest zarazem prezeską całego Związku.

Członkowie ostrawskiej organizacji spotykają się w swym klubie regularnie we wtorki. Są to spotkania towarzyskie, czasem wyświetlane są filmy, odbywają się prelekcje. W klubie można też oglądać programy telewizji węgierskiej. Dużą imprezą jest odbywający się w listopadzie „Bal Katarzyński”. Dwa razy w roku zaplanowane są węgierskie msze. Ostrawianie wyjeżdżają też na imprezy ogólnozwiązkowe. – Na regularne wtorkowe spotkania klubowe przychodzi średnio ok. trzydziestu osób – mówi Anna Rákóczi. Ostrawscy Węgrzy co roku odwiedzają symboliczny grób Jánoša Esterházy'ego, znanego działacza węgierskiej

mniejszości narodowej na Słowacji (jego matka była Polką), który z powodów politycznych był więziony na Mirowie. Tam zmarł w 1957 roku.

Bardzo mocna jest też brneńska organizacja. Wydaje własny informator, organizuje liczne wykłady z historii oraz literatury węgierskiej. – Brneńska społeczność jest intelektualna, tymczasem ostrawską bazę członkowską stanowią w większości robotnicy. U nas wykłady naukowe nie spotkałyby się z zainteresowaniem. Dlatego bardziej stawiamy na rozrywkę, spotykamy się, śpiewamy – mówi Rákóczi. Typowym przykładem Węgra z południa Słowacji, który osiadł w Ostrawie, jest jej mąż, pochodzący z Gabčíkova. – Po służbie wojskowej poszedłem do pracy na kopalni w Karwinie – mówi František Rákóczi. Przez lata mieszkając w Czechach, nie zdawał sobie sprawy, że mniejszość węgierska ma tu swoją organizację. Kiedyś przypadkowo przeczytał afisz ogłaszający „Węgierski Bal” w Ostrawie. Wybrał się na zabawę i poznał tam swoją drugą żonę. Dopiero dzięki niej trafił do węgierskiego środowiska. Pani Anna dostała się do Czech w nietypowy sposób. Nie przyjechała ani do pracy, ani na studia. – Byłam zapaloną esperantystką. W

latach 70. pojechałam na międzynarodowy obóz esperantystów na Południowe Morawy i tam poznałam mojego pierwszego męża, Morawianina – opowiada kobieta, urodzona w słowackiej Nitrze.

Pani Anna prowadzi w Ostrawie niewielki zespół śpiewaczy „Csaloganyok”. W Brnie i Pradze działają folklorystyczne zespoły taneczne. Centrala Związku Węgrów składa w imieniu organizacji terenowych wnioski o dofinansowanie ze źródeł rządu czeskiego i węgierskiego. Wydaje też jedyne czasopismo ogólnozwiązkowe – „Prágai Tükör” („Praskie Zwierciadło”). Do końca ub. roku było czarno-białe i ukazywało się nieregularnie pięć razy w roku. – Od stycznia br., na życzenie naszych członków, postanowiliśmy wydawać je sześć razy w roku, regularnie co dwa miesiące, i to w kolorze. Niestety tak się złożyło, że została mocno obcięta dotacja czeskiego Ministerstwa Kultury na prasę mniejszościową i przyznano nam tylko 69 proc. zeszłorocznej kwoty. Ale nie poddajemy się. Zabiegamy o dofinansowanie na Węgrzech, wstępnie mamy obiecane pomoc finansową. Wierzę, że się uda – mówi przewodnicząca.

Co roku pod koniec sierpnia Węgrzy z Czech i Moraw spotykają się na ogólnopaństwowym obozie weekendowym w okolicach Ledča nad Sazavą. Członkowie poszczególnych organizacji terenowych wymieniają doświadczenia i mogą się lepiej wzajemnie poznać. Zaprasza-



W Ostrawie działa węgierski zespół śpiewaczy „Csaloganyok”.

ni są wykładowcy z Węgier. – Tematem bywają rocznice wydarzeń historycznych lub urodzin czy śmierci węgierskich osobistości świata literatury, muzyki – przybliża program Anna Rákóczi.

Migracja Węgrów na ziemię czeskie rozpoczęła się już po I wojnie światowej i powstaniu Czechosłowacji. Wtedy do Pragi przyjeżdżali na studia przedstawiciele węgierskiej elity intelektualnej z Rusi Podkarpackiej i Słowacji. Po II wojnie światowej rząd czechosłowacki starał się wysiedlić osoby narodowości węgierskiej na Węgry, albo też deportował je na czeskie pogranicze. W latach 50. zaczęli napływać do pracy w czeskich aglomeracjach przemysłowych,

głównie w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i Czechach Północnych, słowaccy Węgrzy, którzy do tej pory utrzymywali się z rolnictwa. – Rządy komunistyczne zabrały im gospodarstwa i praca w przemyśle była dla nich szansą na utrzymanie rodzin – przypomina Anna Rákóczi. Dodatkową zachętą do przeprowadzki był przydział mieszkania. W Czechach osiadało też sporo żołnierzy, którzy ożenili się tam lub znaleźli pracę po skończeniu służby wojskowej odbywanej na ziemiach czeskich. Wreszcie, ze względu na wspólne państwo, Słowacy i mieszkający na Słowacji Węgrzy, przyjeżdżali na Morawy i do Czech na studia.

DANUTA CHLUP

Nie mamy własnej szkoły

W tym tygodniu mieliśmy okazję spotkać się z przedstawicielem mniejszości węgierskiej w Czechach, przewodniczącym ruchu politycznego Coexistentia, Alexandrem Pálffyem. Przyjechał do Piotrowic na zaproszenie Miejscowego Koła PZKO. Z piotrowiczankami i naszą gazetą podzielił się swą wiedzą nt. Węgrów żyjących w Republice Czeskiej.

W jaki sposób zorganizowana jest mniejszość węgierska w Czechach?

Działa Związek Węgrów Żyjących na Ziemiach Czeskich, który ma sześć ośrodków: największe są w Brnie, Ostrawie i Pradze, kolejne znajdziemy w Pilźnie, Teplicach i Lowosicach. Aktywnych członków jest ok. 600. Działa jednak nie tylko Związek Węgrów, lecz również Coexistentia, która jest ruchem politycznym – nie tylko Węgrów, ale przede wszystkim Polaków i innych narodowości żyjących w RC. W Coexistentii staramy się skupiać na problemach ekonomicznych, nie zajmujemy się kulturą.

Czy Węgrzy mieszkający w RC wywodzą się z Węgier, czy ze Słowacji?

W zdecydowanej większości (85 proc.) ze Słowacji. W poszczególnych miastach powody napływu Węgrów były i są różne. W Ostrawie, a także na północy Czech, to była migracja przemysłowa. W Brnie jest całkiem inna społeczność węgierska. To ludzie, którzy przychodzili i nadal przychodzą tam na studia. Ze Słowacji mają blisko do Brna. Wielu z nich osiedla się tam, zakłada rodziny i pracuje, bo w Brnie są większe możliwości samorealizacji niż na

Słowacji. Węgierskich studentów staramy się wylapać i ściągnąć do koła studenckiego. Wymieniają się tam doświadczeniami, organizowane są różne wykłady i imprezy. Podobne koło studenckie działa również w Pradze.

A jak pan trafił do Czech?

Pochodzę z Galanty na południu Słowacji, tam chodziłem do gimnazjum. Na studia poszedłem do Bratysławy, studia podyplomowe robiłem w Pradze. Moją dziedziną (i miłością życia) jest chemia, pracowałem na stanowiskach kierowniczych we wszystkich dużych fabrykach chemicznych na terytorium byłej Czechosłowacji i dlatego często zmieniałem miejsce zamieszkania. Nadal zajmuję się chemią, jestem też wykładowcą na dwóch uczelniach – Wyższej Szkole Górniczej w Ostrawie oraz Politechnice w Bratysławie.

Czy Węgrzy w Czechach mają możliwość kształcenia swoich dzieci w języku ojczystym?

Nie mamy żadnej szkoły, rodzice sami uczą swe dzieci języka węgierskiego. To od nich więc zależy, na ile będą go znały. Związek Węgrów pielęgnuje rodzime tradycje, dba o łączność z kulturą węgierską. Zapraszane są zespoły i artyści z Węgier – tacy z wysokiej półki,



Alexander Pálffy otrzymał wysokie węgierskie odznaczenie państwowe.

występujący na znanych scenach świata. Sporo to kosztuje, lecz warto, bo bywają bardzo dobrze przyjmowani. Oczywiście chodzą ich posłuchać nie tylko członkowie węgierskiej mniejszości, ale też Czesi. W każdym mieście, gdzie działa ośrodek Związku Węgrów, organizowane są Dni Kultury Węgierskiej. W Ostrawie trwają przez cały listopad. Są kuchnia węgierska, węgierska msza, występy artystów. Można zobaczyć słynne węgierskie operetki.

Jak pan ocenia stosunki słowacko-węgierskie? Na Słowacji jest bardzo liczna mniejszość węgierska, lecz rząd słowacki niezbyt przychylnie na nią patrzy...

Właśnie niedawno mieliśmy na ten temat dyskusję w Klubie Węgierskim ruchu Coexistentia. Historycy przygotowali materiały odnoszące się do niedawnych, nieprzychylnych dla Węgrów, wypowiedzi słowackiego premiera Roberta Fica. Wiadomo, że wzajemne stosunki Fica i węgierskiego premiera Viktora Orbána nie układają się dobrze. O niezbyt dobrej jakości stosunków słowacko-węgierskich świadczy również to, że prezydent Ivan Gašparovič dopiero po dziesięciu latach na stanowisku prezydenta odwiedził Węgry. DANUTA CHLUP

Jeden Euroregion, dwa odmienne zdania



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



Bogdan Kasperek, dyrektor polskiego biura Euroregionu...

... i jego czeski partner, Václav Laštůvka.

Mapa Zaolzia wydana w ramach projektu „Zaolzie teraz” miała pokazać współczesny potencjał polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. Polska strona uważa, że cele projektu zostały spełnione, czeska – wręcz przeciwnie. Przedstawicielom czeskiego biura Euroregionu nie podoba się, że nazwy zaolziańskich miejscowości podane są wyłącznie w języku polskim, że na okładce widnieje jedynie polska flaga narodowa oraz że mapa pokazuje granice Zaolzia z 1938 roku. Również Stowarzyszenie Gmin Regionu Jabłonkowskiego uchwaliło wspólne stanowisko, w którym samorządowcy deklarują dezaprobatę wobec wydanej przez Książnicę Cieszyńską mapy Zaolzia.

Václav Laštůvka, dyrektor biura czeskiej części Euroregionu, podkreśla, że projekt transgraniczny „Zaolzie teraz – Zaolzi dnes” został zaakceptowany pod warunkiem, iż na bieżąco będzie monitorowana realizacja celów projektu. – Byliśmy prawie na wszystkich spotkaniach z cyklu „Zaolzie teraz”. Na spotkaniu z Józefem Szymeczkiem zabrzmiły wypowiedzi, które nie zbliżają narodów. Zwróciliśmy na to pisemnie uwagę polskiemu partnerowi, ostrzegając, by nie dochodziło w przyszłości do podobnych zdarzeń. Byliśmy również na wystawie. Do niej nie mamy zastrzeżeń. Mapę otrzymaliśmy w momencie, gdy była już wydrukowana. Nie zostaliśmy zaproszeni do monitorowania jej przygotowań. Szczerze mówiąc, nie uważałem tego nawet za konieczne, ponieważ było to zadanie polskiego partnera. Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” – polski partner Euroregionu Śląsk Cieszyński – wydało w przeszłości za polskie fundusze mapę ścieżek rowerowych, gdzie w polskiej części są polskie napisy, a w czeskiej czeskie. Mapa jest ładnie zrobiona. Dlatego sądziłem, że podobnie będzie z mapą Zaolzia, która miała prezentować dzisiejszy potencjał polskiej mniejszości narodowej w RC polskiemu i czeskiemu społeczeństwu większościowemu, mając na celu zbliżanie obu narodów – mówi Laštůvka. Kiedy wziął mapę do ręki, był niemiłe zaskoczony. – Nie spodziewaliśmy się, że mapa będzie zawierała cokolwiek na temat przeszłości – przyznaje. – Zaolzie jest wyznaczone w granicach, które obowiązywały w 1938 roku. Ta data źle się Czechom kojarzy, przecież po przyłączeniu Zaolzia do Polski zostało wysiedlonych 30 tys. Czechów. To na pewno nie jest w porządku w przypadku, gdy chodzi o wspólny czesko-

polski projekt. Uważam to za prowokację. Tak samo nie jest w porządku, że nazwy miejscowości po czeskiej stronie są tylko polskie. Gdyby były dwujęzyczne, nie miałbym zastrzeżeń.

Laštůvka uważa, że mapa w tej postaci, w jakiej została wydana, nie spełnia podstawowego celu projektu, jakim jest zbliżanie ludzi po obu stronach granicy. – To nie jest tylko moje zdanie lub zdanie biura Euroregionu, lecz stowarzyszeń samorządowych, których przedstawiciele wchodzi w skład Rady Euroregionu – przekonuje dyrektor. Przyznaje, że nie rozmawiał jeszcze oficjalnie z polskim partnerem – SRiWR „Olza” – o propozycji moratorium na tematy historyczne. Ale przekonany jest, że jest ono konieczne. – Dopóki nie jesteśmy w stanie się dogadać na temat wspólnej historii, to uważam, że musimy ją wykluczyć ze wspólnych projektów. Te projekty mają przecieć zbliżać Czechów i Polaków, a nie dzielić. Moim zdaniem, należy tematy historyczne potraktować jak Czarnobyl – zamknąć je w sarkofagu. Przynajmniej do czasu, nim czescy i polscy historycy nie dojdą do zgody co do interpretacji wspólnej historii pierwszej połowy XX wieku. Miałby to być początek budowania platformy do wspólnych rozmów, która nie miałaby negatywnego wpływu na realizację kolejnych wspólnych projektów oraz wspólne przygotowanie się do kolejnego okresu programowania Unii Europejskiej 2014-2020. Myślę, a nasza obecność w strefie Schengen wprost nas do tego skłania, że powinniśmy stawiać na regionalny patriotyzm, na to, że ludzie byli i są przywiązani do tej ziemi bez względu na to, jakim posługują się językiem – argumentuje Laštůvka.

Bogdan Kasperek, dyrektor Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, które jest polskim partnerem Euroregionu Śląsk Cieszyński i zarządza funduszami po polskiej stronie granicy, nie zgadza się z Laštůvką ani co do oceny mapy, ani w kwestii zakonserwowania tematów historycznych. – My, jako kontroler, mamy weryfikować wyłącznie to, czy dany wydatek powstaje zgodnie z projektem oraz czy policzony został zgodnie z obowiązującymi procedurami – tłumaczy. – Po zasygnalizowaniu przez czeskiego zarządczącego, że dostrzega pewien problem, spotkaliśmy się dwukrotnie z kontrolerem drugiego stopnia – w RC jest to Centrum pro regionalni razvoj, w Polsce Urząd Wojewódzki. Odby-

ło się również spotkanie z wojewodą śląskim i jednoznacznie doszliśmy do wniosku, że po naszej stronie nie istnieją żadne przesłanki o charakterze formalnym, aby ten wydatek uznać za niekwalifikowany. W ocenie polskiej strony mapa jest dobrze przygotowana, pełni swoją funkcję informacyjną, wydana jest, w naszej ocenie, zgodnie z zapisami wniosku projektowego. Nie możemy podzielić argumentów, które najczęściej wytykane są Książnicy, a nam pośrednio przy rozliczaniu. Jest prawdą, że nigdzie we wniosku projektowym nie zapisano, że mapa będzie zawierała na okładce w określony sposób prezentowaną polską flagę państwową, albo że w mapie zostaną użyte granice administracyjne z określonych lat, albo że będą tylko polskie nazwy miejscowości. Natomiast jeżeli projekt dotyczy promocji w Polsce pewnego obszaru geograficznego, jakim jest Zaolzie, to jest naturalne, że używamy nazwy Zaolzie, że chcemy pokazać, w jakich granicach to Zaolzie się kształtowało w poszczególnych okresach historii. W naszej ocenie jest to zgodne z celem projektu, bo cel polegał na promowaniu polskości Zaolzia w Polsce.

W tej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że wydatek przeszło 20 tys. złotych, związany z wydaniem mapy, na razie nie będzie rozliczony. – Musimy tak długo rozmawiać, nim ustalimy stanowisko, pod którym podpisze się czeska i polska strona Euroregionu. Mamy świadomość, że będzie to bardzo trudne zadanie – przyznaje Kasperek. Dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong, nie chce komentować sprawy mapy, uważając ją za zamkniętą.

Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w RC, zwraca uwagę, że biuro Laštůvki już od kilku lat usiłuje o wyeliminowanie projektów związanych z historią. – W przeszłości z przyczyn niemerytorycznych został odrzucony minimalnie jeden projekt – „Pamięć nocy, pamięć dni”, związany z II wojną światową – mówi. O ryzykach, z jakimi związane jest zaproponowane przez Laštůvkę zakonserwowanie tematów historycznych, napisał w liście do Jiřego Horáčka z czeskiego MRR. – Obawiamy się, by wszystkie projekty, które będą dotyczyły polskiej mniejszości, nie zostały nazwane historycznymi. Jakiś „specjalista” może orzec, że polska mniejszość jest nieprzyjemną reminiscencją historyczną, przypomnianiem czasów, kiedy Polacy tworzyli większość na tej ziemi, a tego przecież nie należy przypominać, po-

nieważ „przypominanie tego faktu z pewnością nie przyczynia się do dobrego współżycia” – czytamy m.in. w liście Szymeczka. W rozmowie z „Głosem Ludu” prezes Kongresu podkreśla, że nie można zgodzić się z tym, by polska mniejszość była wykluczana z polsko-czeskich projektów transgranicznych z uzasadnieniem, że chodzi o „projekty polsko-polskie”. Tak on, jak i Bogdan Kasperek, przekonują, że czeskie biuro Euroregionu w przeszłości czyniło takie starania. Laštůvka odrzuca to twierdzenie słowami: – Od 2008 roku złożono 16 wniosków z udziałem polskiej mniejszości, a 11 z nich zrealizowano.

– Jesteśmy obywatelami RC narodowości polskiej. W tym określeniu „obywatel czeski narodowości polskiej” są ukryte dwie świętości, które są dla nas bardzo ważne: Republika Czeska oraz język polski. Żyjemy w państwie czeskim, jesteśmy jego obywatelami i zależy nam na nim. Zależy nam, by tu dobrze działały urzędy, by był dobry burmistrz, by była sprawna infrastruktura i tak dalej. Naszą ojczyzną duchową jest natomiast język polski – przekonuje Szymeczek. – Widzę ryzyko, że cienie przeszłości mają wytyczać nasze obywatelskie granice. Z tym w żadnym wypadku nie możemy się zgodzić. Nasza historia, choć jakkolwiek była skomplikowana, nie śmie wkraczać do naszych praw obywatelskich. Chcemy być traktowani jako równorzędni obywatele RC, których wyróżnia jedynie to, że posługują się językiem polskim. Dlatego nie możemy akceptować moratorium na tematy historyczne. Wręcz przeciwnie – potrzebny jest dialog na różnych szczeblach, by dojść do porozumienia i nareszcie pomyśleć o faktycznym geście pojednania. Moratorium uważam za wyjątkowo niedobry pomysł, o czym osobiście powiedziałem już dyrektorowi Laštůvce w obecności burmistrza Czeskiego Cieszyna, Víta Slováčka – kontynuuje prezes Kongresu Polaków.

Do sprawy ustosunkował się również Ryszard Macura, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia „Wszechnica”, którego celem jest „przywrócenie zbiorowej pamięci o najnowszej historii Śląska Cieszyńskiego”. W proteście wysłanym do wszystkich zainteresowanych instytucji piętnuje postępowanie Václava Laštůvki związane z mapą Zaolzia oraz wzywa władze Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko do rozwoju badań nad wspólną historią.

DANUTA CHLUP

Leksykon Polaków (1)

Dzisiaj zgodnie z obietnicą rozpoczynamy publikowanie haseł z pierwszego tomu „Leksykonu Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej”, wydanej przez Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego. Z uwagi na ogrom materiału, możemy prezentować jedynie wybrane zagadnienia. Hasła będą się ukazywały co trzy tygodnie.

CHROMIK JAN (1875-1940)

Doświadczony nauczyciel, wieloletni prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Urodził się 11 VIII 1875 r. w Małych Kończycach, w pow. frysztackim. Pochodził z licznej rodziny. Ojciec jego Jan był stolarzem. Wiedzę zdobywał w miejscowej szkole ludowej, następnie przez 4 lata w niemieckim gimnazjum w Cieszynie, które ukończył w 1895 r., i tamtejszym seminarium nauczycielskim. Egzamin uprawniający do nauczania w szkołach ludowych z niemieckim i polskim językiem nauczania złożył w listopadzie 1897 r., natomiast w wydziałowych – z grupy III – w 1909 r. Zaocznie ukończył również kursy nauk technicznych w Leoben w Austrii. Pracował jako nauczyciel w Starym Mieście przez 5 lat, w Polskiej Lutni (od 1 III 1900 do 1 I 1901 r.) i w Dąbrowie, jako dyrektor szkoły wydziałowej do chwili podziału Śląska w 1920 r. Następnie kierował szkołą wydziałową we Frysztacie. W latach 1909–1911 uczył też rysunków odręcznych w gimnazjum w Orłowej. Przed I wojną światową pracował też jako nauczyciel pomocniczy na kursie przygotowawczym w Polskiej Szkole Górniczej w Dąbrowie. Prowadził ożywioną działalność społeczną. W latach 1900–1935 kierował filią Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Dąbrowie. Od 1920 do końca 1935 r. był przewodniczącym Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Dał się poznać jako obrońca zagrożonych interesów nauczycielstwa polskiego, zyskując duży szacunek. Uczestniczył prawie we wszystkich delegacjach w sprawach polskiej oświaty, do władz tak krajowych w Opawie i Brnie, jak i centralnych w Pradze. Dotyczyły one zarówno poprawy położenia materialnego nauczycieli, uregulowania ich poborów, nostryfikacji dyplomów, kwalifikacji, zatwierdzenia polskich podręczników, otwarcie polskich klas w czeskim Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie, upaństwowienia polskich prywatnych szkół ludowych i wydziałowych, jak i mianowania polskich inspektorów. W 1930 r. przyjął go, jako przedstawiciela nauczycieli polskich, prezydent Czechosłowacji T. G. Masaryk, akceptując program Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Dzięki sumiennej pracy jego i najbliższych współpracowników udało się zmienić nieprzychylnie nastawienie władz do wymienionego towarzystwa. Chromik przyczynił się znacznie do reaktywowania po 1920 r. polskiej szkoły w Dąbrowie, przewodnicząc komitetowi społecznemu jej budowy. Uczestniczył w posiedzeniach Komisji Szkolnej przy ZG Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Należał do aktywnych członków Polskiego Stronnictwa Ludowego i z jego ramienia kandydował do władz okręgowych i powiatowych. W 1928 r. został przedstawicielem ludności polskiej w zastępstwie powiatowym we Frysztacie. Wchodził w skład redakcji „Naszego Pisemka”, które na początku lat dwudziestych zastępowało polskim dzieciom czytanki. Wyrazem uznania dla pracy Chromika było przyznanie mu honorowego członkostwa Towarzystwa Nauczycieli Polskich i Macierzy Szkolnej. W 1935 r. przeszedł na emeryturę i zajmował się pomologią, eksperymentując we własnym ogrodzie z drzewami i krzewami. Od 1935 r. był referentem prawnym TNP. W czasie II wojny światowej został aresztowany 12 IV 1940 r. i przewieziony do Dachau, a następnie do Mauthausen-Gusen, gdzie zmarł 4 X 1940 r.

Źródła i literatura: Dziesięciolecie TNP w Czechosłowacji, Frysztat 1931, s. 30, 56–57, 91; A. Drozd, Jan Chromik, „Zwrot” 1974, nr 11, s. 14–15; „Gwiazdka Cieszyńska” 1928, nr 33, s. 4; 1935, nr 37, s. 4; „Polska Zachodnia” 1928, nr 335, s. 3.

Grażyna Pańko

»CZERWONY ZAWODOWIEC« 1933-1938

Organ hutników i górników polskich w Republice Czechosłowackiej, pismo komunistycznego ruchu zawodowego, prowadzone w duchu marksizmu – leninizmu, ostro występowało przeciwko wyzyskowi kapitalistów i uciskowi narodowościowemu, atakowała Polską Socjalistyczną Partię Robotniczą i partie narodowe, materiały pisano z pozycji proletariackiego internacjonalizmu. Wychodził od 17.6.1933 do 7.9.1938, dwa razy w miesiącu w nakładzie 1700–2500 egz. format 32 x 47, od 1935 24 x 32, obj. 2–4 str. Wydawany był w Karwinie, od 18.4.1934 w Cz. Cieszynie, od 7.10.1935 w Trzyńcu. Właścicielem i wydawcą był J. Gilik. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Mikula, od 18.4.1934 A. Kaleta, od 14.5.1935 J. Dwornik, od 7.10.1935 F. Kraus. Druk: J. Nitkiewicz Karwina, od 18.04.1934 Nitkiewicz Cz. Cieszyn. Pismo było często konfiskowane i trzykrotnie urzędowo zawieszane (7.10.1933 – 18.4.1934; 1.11.1934 – 14.5.1935; 31.1.1936 – 12.9.1936).

Literatura: Branna D., Zahradnik, Tisk na Těšinsku 1848–1998. Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim 1848–1998, Č. Těšín 1998; Koenig P, 150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Zarys historyczny, Bielsko-Biała 1998; S. Zahradnik, Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938, Opole 1989; Branna D., Zahradnik, Tisk na Těšinsku 1848–1998. Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim 1848–1998, Č. Těšín 1998; Koenig P, 150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Zarys historyczny, Bielsko-Biała 1998; S. Zahradnik, Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938, Opole 1989.

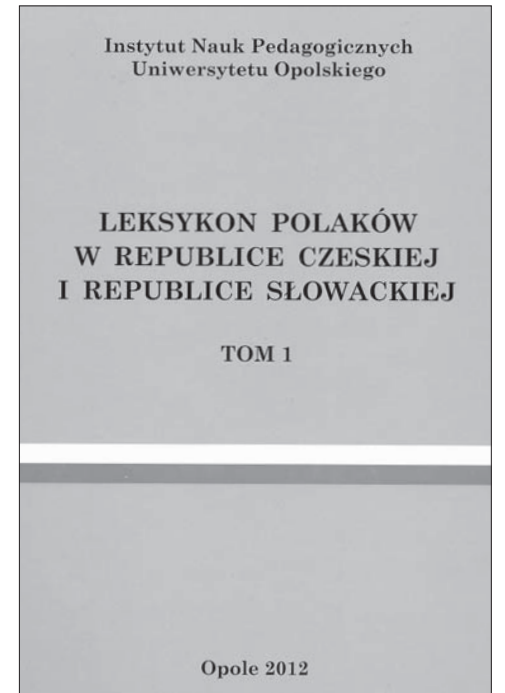
Stanisław Zahradnik

CZYTELNIA KATOLICKO-LUDOWA W JABŁONKOWIE (1870-1939)

Pierwsza czytelnia na Śląsku Zaolziańskim. Powstała z inicjatywy ks. Teodora Janika – wikarego w Jabłonkowie i grupy mieszczan jabłonkowskich. Zebranie konstytuujące Zarząd odbyło się w budynku szkolnym 1 V 1870 r., w czasie którego wybrano pierwszy Zarząd Czytelni. W jego skład weszli: Jan Przybylski (aptekarz) – prezes, Adam Sikora (tkacz, poeta ludowy) – wiceprezes, ks. Teodor Janik – bibliotekarz, Antoni Paduszek – skarbnik, Adam Polaczek (gospodarz), ks. Franciszek Polak – (wikary z Istebnej) – członkowie Zarządu będący przedstawicielami członków zamiejscowych.

Czytelnia stawiała sobie za cel: „pielęgnowanie polskiego języka ojczystego, jako środka niezbędnie koniecznego do krzewienia oświaty narodowej, do rozbudzenia szczerzego przywiązania do mowy polskiej, do dziejów polskich, do cnót polskich, boć to najdroższe pamiątki po naszych rodzicach”. Czytelnię umieszczono w budynku Ignacego Poducha obok mieszkania Adama Sikory za roczną opłatą 70 złr, gdzie zajmowała dwa pomieszczenia przerobione ze spiżarni i chlewa. Majątek Czytelni pochodził ze składek i darowizn. Ze sprawozdania złożonego przez Zarząd na I walnym zebraniu (30 IV 1872 r.) dowiadujemy się, że do stowarzyszenia jakim była Czytelnia należało: 7 członków fundatorów, 77 członków miejscowych, 21 członków zamiejscowych oraz 2 członków spoza Śląska Cieszyńskiego, razem 107 osób. W tym czasie oferowała Czytelnia już swoim członkom 18 tytułów gazet polskich, 1 czeską, 1 słowacką, 8 niemieckich oraz księgozbiór liczący 385 dzieł (w tym 308 książek

polskich i 77 niemieckich), z którego do tego czasu skorzystało 70 czytelników, którzy wypożyczyli 169 książek (w tym 141 polskich). Członkowie Czytelni brali czynny udział w życiu społeczno-politycznym regionu. Np. Jan Polaczek uczestniczył w deputacji Śląska Cieszyńskiego do ministerstwa w Wiedniu, która wyjechała 7 V 1871 r. aby dostarczyć petycję (500 podpisów) w sprawie równouprawnienia narodowego, w tym też roku członkowie Czytelni uczestniczyli z chorągwią na tzw. wiecu narodowym w Ropicy. Księgozbiór Czytelni szybko się rozrastał, w 1875 r. liczył już 1081 dzieł, które przedstawiały wartość 650 złr. Nowy etap istnienia Czytelni rozpoczyna się od r. 1882, kiedy to Zarząd odkupił od miasta budynek po browarze i adoptował jego pomieszczenia na siedzibę Czytelni. Na remont musiano zaciągnąć pożyczkę w wysokości 7090 złr. oraz wydać blankiety akcyjne. Własne pomieszczenia pozwoliły na uruchomienie restauracji (którą zwykle oddawano w ajencję, przynosiła ona określone dochody), i podjęcie różnych form pracy kulturalno-oświatowej. Zapoczątkowane zostały one odczytem lekarza dra Jana Wielucha (12 IX 1883): „O zwycięstwie króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem”, odczyty i pogadanki zostały spopularyzowane szczególnie za prezesury dra Juliusza Kreisela (od 1890 r.). Czytelnia od 1884 r. posiadała sztyl z napisem: „Czytelnia Katolicko-Ludowa”. Dnia 9 I 1890 r. miał miejsce pierwszy wieczorek, na który złożyły się pieśni i ich inscenizację wykonane w strojach ludowych. Od roku zaczęto też organizować w styczniu huczne bale dla członków Czytelni. Np. na balu 17 I 1892 r. było 125 osób. Bilet wstępu od 1 osoby wynosił 50 ct, a od rodziny 80 ct. Czysty zysk z balu wyniósł 37 złr i 60 ct. Drobnie zyski uzyskiwano z opłat za grę w bilarda (ofiarowany Czytelni przez lekarza dra J. Sikorę i w karty). To pozwoliło na dalsze wzbogacenie księgozbioru. W 1893 r. biblioteka liczyła już 1644 vol. i 27 tytułów gazet. W tym roku też powołano zespół teatralny. Po raz pierwszy zaprezentował się on 3 VI 1895 r. ze sztuką „Sąsiedzi” z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia jabłonkowskiej Czytelni. (Sztukę tę wystawiono w roku 1895 jeszcze dwa razy, 23 VI na prośbę ks. Londzina w Cieszynie, a 21 VIII w Jabłonkowie). Wśród gości na uroczystości jubileuszowej byli przedstawiciele Czytelni Polskiej z Morawskiej Ostrawy, Ustronia, goście z Krakowa, Warszawy, Gdańska i Cieszyna. Od tego czasu zespół przygotowywał co roku 3–4 sztuki, dając 5–6 przedstawień. Duża popularność tej formy działalności spowodowała, że Zarząd Czytelni w 1905 r. utworzył specjalny fundusz amatorski w wysokości 100 k z przeznaczeniem na potrzeby zespołu. To spowodowało, że w 1909 r. zespół mógł święcić swój 50 występ. W tym czasie przygotowano 42 sztuki sceniczne, 20 żywych obrazów i inscenizacji pieśni. Na repertuar składały się w zdecydowanej większości sztuki świeckie o wymowie patriotycznej, moralnej. Nie stroniło też od komedijek i obrazów obyczajowych. („Dziesiąty pawilon”, „Kulturnik”, „Dobry syn”, „Los sieroty”, „Maciej doktorem”, „Przezorna matka”, „Błądek opętany”, „Zięć od parady”, „Wymownik”, „Jeden z nas musi się ożenić” itp.) Rok ten był znamienity dla zespołu, ponieważ zespół występował w Wiedniu z „Weselem Jacków” z okazji jubileuszu, przygotowanego przez Szczepana Sikorę (Jackami nazywano przodków Jabłonkowie). W Czytelni urządzano również wieczorki poświęcone wybitnym Polakom np.: w 1907 roku Elizie Orzeszkowej z okazji 40-lecia pracy pisarskiej, w 1899 r. Fryderykowi Chopinowi (wystąpił wówczas po raz pierwszy chór męski Czytelni z pieśniami tego kompozytora), w 1909 r. – Juliuszowi Słowackiemu. W swej działalności Zarząd nie zapomniał także o młodzieży dla



której organizowano wycieczki, kursy tańca i zabawy.

W pierwszych latach XX wieku Czytelnia była na tyle prężna, że kupiła magazyn od straży miejskiej, przeprowadziła remont swej siedziby i wydała drukiem statut Czytelni (1907 r.) W 1908 r. założono przy Czytelni Katolicką Spółkę Spożywcą. Powstanie na terenie innych organizacji polskich (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – 1907 r., Związek Niewiast Katolickich w Cieszynie – filia w Jabłonkowie – 1910, Polski Związek Robotników Chrześcijańskich – grupa miejscowa – 1909, Związek Ludowy – 1909, Towarzystwo Pedagogiczne – kółko jabłonkowskie – 1898, a po pierwszej wojnie światowej Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej – 1922, koło Proletariackiej Fizycznej Kultury 1932, Kółko Rolnicze – 1921), spowodowało, że działalność Czytelni wyraźnie osłabła. Po pierwszej wojnie światowej jej działalność ograniczała się do wypożyczania książek i prasy. W wyniku wojny wiele książek zaginęło, jeśli w 1905 r. księgozbiór liczył 2068 tomów (42 czytelników, 583 wypożyczenia), to w 1934 r. było tylko 1500 tomów (42 czytelników, 897 wypożyczeń). Do tego księgozbioru należy jednak dodać biblioteki 2 stowarzyszeń, które miały swoje siedziby w Czytelni, a mianowicie: koło Związku Niewiast Katolickich (174 książki, 89 czytelników, 158 wypożyczeń w 1933 r.) koło Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej – 210 książek (58 czytelników, 103 wypożyczenia – 1933 r.)

Salę wynajmowano na organizację zebrań różnych towarzystw związanych z obozem narodowym (oprócz wspomnianych także „Sokoła”, Macierzy Szkolnej, Rodziny Opiekuńczej). Czytelnia jabłonkowska miała wyraźny wpływ na powstawanie licznych czytelni na Śląsku Zaolziańskim pod koniec XIX i na ich działalność. Po remoncie dokonany w 1925 r. i doprowadzeniu światła w 1930 r. w Czytelni koncentrowało się życie kulturalne podbeskidzkich górali, odbyło się tu w okresie międzywojennym dziesiątki różnych imprez, zebrań. Piękną działalność tego centrum kulturalno-oświatowego przerwała druga wojna światowa. W czasie wojny Niemcy przetrzymywali tu ludność polską przeznaczoną do wysiedlenia w głąb Niemiec. Pod koniec wojny, natomiast przeniesli tu z Berlina centralę ubezpieczeniową „Idunia-Germania”. Po zakończeniu wojny obiekt został przejęty przez miejscową radę narodową i służył różnym celom. W tej sytuacji Czytelnia nie wznowiła już swojej działalności. Należała ona do jednej z najbardziej zasłużonych placówek narodowo-oświatowych na Śląsku.

Źródła i literatura: Lipka P., Czytelnia Katolicko – Ludowa w Jabłonkowie, „Nasz Kraj” 1933 nr 38–50, 1934 nr 2–22; Piegza K., W stulecie założenia jabłonkowskiej Czytelni, „Zwrot” 1970 nr 4; Paweł ze Zbytków, Jabłonkowska Czytelnia Katolicko – Ludowa w zorzy swego działania, AAN W-wa, zespół Konsulatu Generalnego RP w Mor. Ostrawie, syg. 299; Z. Jasiński, Czytelnia Katolicko – Ludowa w Jabłonkowie, „Opole” 1986 nr 11, s. 17

Zenon Jasiński

SOBOTA 27 kwietnia

TVP 1

5.55 W labiryncie (s.) 7.00 Las bliżej nas 7.15 Rok w ogrodzie 7.40 Laur dla ogrodnika 8.00 Naszaarmia.pl 8.20 Kaktus i Mały - Dlaczego papier z piwnicy można na drzewa przeliczyć? 8.30 Dora poznaje świat - Gwiazdy i pojazdy 9.00 Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 9.35 Supah Ninjas 10.00 Jak to działa - program popularnonaukowy 10.30 Latarnicy.pl (s.) 10.45 1000 pierwszych dni 11.05 Weekendowy magazyn filmowy 11.30 Polskie drogi (s.) 13.05 Jedynka pod parą 13.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.50 Zwierzęta świata - Najmłodszy w ZOO 14.25 Okrasa łamie przepisy 14.55 Jedynka pod parą 15.05 Cyberprześladowca 16.35 Oko w oko z Królem Futbolu 16.37 Komisarz Alex (s.) 16.40 Jedynka pod parą 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.30 Ale mądrale! 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Komisarz Alex (s.) 21.25 Hit na sobotę - Wanted. Ścigani 23.25 Zabójcza rozgrywka 1.00 Przyjęty.

TVP 2

5.55 Czterdziestolatek (s.) 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.50 Ja to mam szczęście! - ulubione skecz 11.05 Barwy szczęścia (s.) 12.45 Życie od kuchni 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Czarne chmury (s.) 16.55 Kocham to, co lubię 17.30 Dzięki Bogu już weekend 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland 22.40 Czas zabijania 1.20 Va Vamuffin.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.11 Info Poranek 9.00 Serwis Info 9.12 Tu kobiety 9.45 Info Poranek 10.00 Pasma lokalne 11.00 Eurośledzi 11.15 Reportaż TVP Info 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 13.00 Debata Trójstronna 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info 14.30 Serwis Info Dzień 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 15.30 Serwis Info 16.00 Telenowyny 17.00 Pasma lokalne 20.00 Prawdę mówiąc - Halina Kunicka 21.00 Kod dostępu 21.30 Serwis Info 21.45 Pasma lokalne 22.24 Pięć minut dla zdrowia 23.02 Sportowy Wieczór 23.25 Mogadiszu, rozbita perła Oceanu Indyjskiego.

POLSAT

6.00 Yogi Bear Show 6.15 Gang Misia Yogi 6.45 Sylwester i Tweety na tropie 7.15 Tom i Jerry 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.15 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 9.15 The Looney Tunes Show 9.45 Kalambury z gwiazdami 10.15 Ewa gotuje 10.45 Pocahontas 12.35 Moja dziewczyna II (film USA) 14.35 Studio weekend 15.45 Tylko muzyka - Must be the music 5 17.50 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Dzwonnik z Notre Dame (film USA) 22.00 MMA Attack 3 w Katowicach 1.00 Bal maturalny (horror kopr.).

TVC 1

6.00 Rozmowy H w 20 lat później 7.00 Tajemnica nowych dinozaurów (s.) 7.20 Stella i Gwiazda Wschodu (film) 8.45 Romeo, Julia i ciemność (film) 10.20 Hercules Poirot (s.) 11.05 Naszyjnik (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 O trzech sennych królowach (bajka) 14.15 Śladami gwiazd 14.40 Mężczyźni się nie starzejają (film) 16.20 Tej nocy w tym pociągu (film) 17.25 Szpital na peryfe-

riach (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 TyTy 2012 21.45 Bathory (film) 0.00 Tożsamość (film).

TVC 2

6.00 Interpol: Oszukani 6.45 Chcesz je? 6.50 Tajemnicze wraki w otchłaniach 7.45 Teatr żyje! 8.20 Uśmiechy 9.00 Nasza wieś 9.30 Mag. muzyczny 10.00 Folklorika 10.30 Bohemia Incognita 10.45 Australia z balonu 11.30 Goudji 12.25 Apollo 11 13.55 Życie aktorki i piosenkarki Ljuby Hermanowej 14.10 Galerie sztuki 14.35 Ogrody świata z Audrey Hepburn 15.00 Tak, panie ministże (s.) 15.35 Świat cudów 16.00 Kamera w podróży 16.55 Cudowna planeta 17.50 Bajka 18.45 Wieczorynka 19.20 Show Garfielda (s. anim.) 19.45 Szczuraki 19.55 Sąsiedzi 20.00 Mity i fakty historii: Egipt 20.55 Władca zaświatów 22.25 Red (film) 0.15 Spalone życia (film).

NOVA

6.10 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.25 Looney Tunes (s. anim.) 6.50 Taz-mania (s. anim.) 7.15 Superpies Krypto (s. anim.) 7.40 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 8.10 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.30 Tajemny krąg (s.) 9.20 Polowanie na mysz (film) 11.05 Przyprawy 12.00 Dzwon do TV Nova 12.30 Babcia (film) 14.00 Głowa państwa (film) 15.50 Bez zastrzeżeń (film) 17.45 Poradnik domowy 18.45 Przemyski Babicy 19.30 Wiadomości 20.20 Porwanie pociągu (film) 22.20 Snajper (film) 0.30 Impuls (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Ninjago (s.) 7.25 Klub przyjaciół Myszki Miki 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.30 Salon samochodowy 9.45 Columbo (s.) 11.20 Na skrzydłach wałki (film) 13.45 Epoka lodowcowa II (film anim.) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Reporterzy po twojej stronie 18.55 Wiadomości 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Polívka na winie 21.25 Kurs opanowania (film) 23.45 Droga bojownika (film).

NIEDZIELA 28 kwietnia

TVP 1

6.15 W labiryncie (s.) 6.40 Pełnosprawni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Magazyn Ligi Mistrzów 9.00 Ziarno 9.40 Oferta Pana Alberta 10.05 Biegajmy razem 10.30 Kariera Nikodema Dyzmy (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.10 Między ziemią a niebem 12.45 Nie ma jak Polska 13.20 Anna German (s.) 14.20 BBC w Jedyne - Lodowa Planeta 15.20 Druga szansa 16.10 Ale mądrale! 16.50 Oko w oko z Królem Futbolu 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz Alex (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Ranczo (s.) 21.20 Zakochana Jedynka - Kochankowie 23.20 Człowiek, który wiedział za mało.

TVP 2

6.20 Ostojka 6.50 M jak miłość (s.) 7.50 Barwy szczęścia (s.) 8.55 Tam, gdzie rosną porzeczki 9.40 Rodzinne oglądanie - Ziemia - nasz dom 10.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Mariachi 11.25 Makłowicz w podróży - Chorwacja 12.05 Gwiazdy w południe - Kumple 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 The Voice of Poland 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Życie od kuchni 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.10 Kino na maksa - Sexipistols 21.50 Głęboka woda 2 22.50 Kocham Kino - maga-

zyn filmowy Grażyny Torbickiej 23.25 Campo di Fiori (film dokumentalny Michała Nekanda-Trepki) 0.05 Studio filmowe Dwójki - Kamień na kamieniu.

TV KATOWICE

6.55 Info Poranek 7.30 Serwis Info 9.00 Światowiec 9.30 Serwis Info 9.45 Info Poranek 10.00 Pasma lokalne 11.00 Głos Mediów 12.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 13.00 Teleplotki 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info 14.30 Serwis Info 15.00 Kościół z bliska 15.30 Serwis Info 16.00 Prawdę mówiąc - Halina Kunicka 17.00 Pasma lokalne 20.00 Listy gończe - Na progę dojrzałości 20.30 Serwis Info 20.50 Młodzież kontra 21.45 Pasma lokalne 22.30 Serwis Info 23.00 Sportowa niedziela 23.25 Teleplotki 23.55 Przegląd wydarzeń tygodnia 0.25 Głos Mediów 0.55 Serwis Info.

POLSAT

6.00 Yogi Bear Show 6.15 Sylwester i Tweety na tropie 7.15 Tom i Jerry 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.15 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 8.45 Tylko taniec - Got to Dance 3 10.45 Dzwonnik z Notre Dame (film USA) 12.50 Pocahontas (film USA) 14.35 Kabarety 15.45 RV. Szalone wakacje na kółkach (komedia kopr.) 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Tylko muzyka. Must be the music 5 22.00 Kości 8 (s.) 23.00 Na krawędzi 0.00 Śmiertelna pułapka (dramat USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Muminki (s. anim.) 6.55 Trojaczki (s.) 7.25 Przygody Shirley Holmes (s.) 7.50 Studio Kolega 9.20 Podróż po Bukowinie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Piekielna matura (bajka) 14.10 Był sobie dom (s.) 15.40 Psy i ludzie (film) 17.20 Lekarz z dożywocia (s.) 18.00 Życia niezwykłe - Zita Kabátová 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Morderstwo modelki (film) 21.20 168 godzin 21.55 Łapcie doktora (film) 23.25 Komisarz Moulin (film) 0.55 TyTy 2012.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku: Donauland 6.30 Ogrody świata z Audrey Hepburn 7.00 Historie starożytności 8.05 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.20 Poszukiwania czasu utraczonego 8.40 Mity i fakty historii 9.35 Komanda śmierci 10.25 Samoloty myśliwskie w walce: Operacja Bolo 11.15 Nie poddawaj się 11.40 Chcesz mnie? 11.55 Słowo na niedzielę 12.05 Królestwo natury 12.30 Pędzłem i maczetą 13.30 Appaloosa (film) 15.05 Magazyn chrześcijański 15.30 Przez ucho igielne 15.55 Magazyn religijny 16.25 Ekspedycja Tara Oceans 17.15 Powroty dokumentalistów 17.45 Był sobie... kosmos (s. anim.) 18.15 Brzydkie kaczątko i ja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 19.20 Show Garfielda (s. anim.) 19.45 Szczuraki 19.50 Sąsiedzi (s. anim.) 20.00 Czeska droga do raju 21.00 Świat w nas 22.30 Na pływalni z M. Bártą 23.00 Zbrodnia (s.) 23.55 Powiesiłem Eichmanna 0.55 Nie wierzyć facetom! (film).

NOVA

6.15 Weterynarz z Bondi Beach 6.40 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.50 Sylwester i Tweety (s. anim.) 7.05 Superpies Krypto (s. anim.) 7.30 Virus Attack (s. anim.) 8.00 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.30 Hannah Montana 9.20 Weekend 10.05 Czarownice (film) 11.50 Kacze sidła (film) 13.20 Bez śla-

du (s.) 14.05 Śpiąca królowa (bajka) 15.15 Przedszkole u taty (film) 16.50 Bach! 17.35 Rwała fiołki dynamitem (film) 19.30 Wiadomości 20.20 SuperStar 23.25 Odłamki 23.45 Oskarżyciel i obrońca (s.) 0.35 Przyprawy.

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.10 Ninjago (s. anim.) 7.40 Klub przyjaciół Myszki Miki 8.10 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Morderstwa wśród muszkatorów (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 13.25 Garbus Herbie (film) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Kochamy Czechy 22.20 Przepowiednia (film) 0.50 Zabójcze umysły (s.).

PONIEDZIAŁEK 29 kwietnia

TVP 1

5.55 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.09 Polityka przy kawie 8.30 Król Maciuś Pierwszy - Sekret Felka 8.40 Magiczne przygody misia Ruperta - Rupert i Pan Pamięć 9.30 BBC w Jedyne - Lodowa Planeta 10.30 Operacja Życie (s.) 11.00 Okrasa łamie przepisy 11.30 Moda na sukces (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Klimaty i smaki - Kraina wokół Lublina 12.50 Zwierzęta świata - Ssaki morskie 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.10 Jedna Scena - Pułkownik Kwiatkowski 14.25 Prawdziwe życie (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 Ranczo (s.) 16.15 Kronika Cracovia Maraton 16.25 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Elżbieta Jaworowicz - Tak było, tak jest 18.40 Statyści 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Teatr Telewizji - Czarnobyl. Cztery dni w kwietniu 21.50 Downton Abbey II (s.) 23.10 Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Spalić twarz z zazdrości 0.15 Zapach kobiety.

TVP 2

6.10 Złotopolscy (s.) 6.40 Dwójka Dzieciom - Opowieści Śrubziemia 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Barwy szczęścia (s.) 11.25 Na dobre i na złe (s.) 12.25 Coś dla Ciebie 12.50 Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 13.30 Świat bez tajemnic - Ziemia - nasz dom 14.40 Ja to mam szczęście! (s.) 15.10 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.05 Rodzinka.pl (s.) 17.05 Castle (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.30 Licencja na wychowanie (s.) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.45 Tomasz Lis na żywo 22.50 Poniedziałek z gwiazdami - Tim Roth 23.45 Czy świat oszalał? - Walka stulecia - Kliczko kontra Janukowycz.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.45 Info Poranek 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.00 Serwis Info 9.10 Gość poranka 9.20 Info Poranek 9.45 Serwis sportowy 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info Poranek 10.45 Gość poranka 11.00 Serwis Info 11.20 Serwis sportowy 12.20 Biznes 12.30 Serwis Info 14.10 Raport z Polski 14.30 Serwis Info 15.15 Rozmowa dnia 16.00 Raport z Polski 16.50 Biznes 17.06 Karty na stół 17.20 Telepołudnie 18.00 Informacje lubuskie - flesz 18.15 Raport gospodarczy 18.15 Świeżo malowane 19.10 Program publicystyczny 20.00 Minęła 20ta 20.45 Infoexpress 21.05 Telekurier 22.00 Karty na stół 22.17 Serwis Info 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.32 Ostatnia podróż do domu.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 9.00 Świat według Bundy (s.) 9.30 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Trudne sprawy 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Duval i Moretti (s.) 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 5 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Turysta (film kopr.) 22.15 Zdrada (film USA) 0.35 24 godziny 6 1.35 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Przygody Tintina (s. anim.) 9.20 Pr. rozrywkowy 10.30 Chłopaki w akcji 10.55 Szpital na peryferiach (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Bananowe rybki 14.30 Opowiadania filmowe 15.30 13. komnata M. Tomsovej 16.00 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Wszystko-party 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cyrk Humberto (s.) 20.55 Blaski i cienie błękitnej krwi 21.40 Reporterzy TVC 22.20 Na tropie 22.40 Taggart (s.) 23.30 Tajniacy (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Potomkowie sław 9.00 Chcesz mnie? 9.15 Geografia świata: Ferma w puszczy 9.30 Bohemia Incognita 9.50 Kamera w podróży 10.45 Spostrzeżenia z zagranicy 10.50 Film 2013 11.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.30 Klucz 12.00 Magazyn chrześcijański 12.30 Piękne straty 13.05 Powroty dokumentalistów 13.35 Aleje 13.50 Przemysłowcy książek 14.45 Ślady, fakty, tajemnice 15.10 Australia z balonu 15.55 Historie starożytności 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 19.20 Herkules (s.) 19.40 Podróż w kosmos 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Komanda śmierci 20.50 Olbrzymie mosty 21.45 Siedzę na gałęzi i mam się dobrze (film) 23.45 Pod koniec sierpnia (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.45 Rwała fiołki dynamitem (film) 11.25 Powrót do szkoły (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Szaleję za tobą (s.) 13.00 Morski patrol (s.) 13.50 Brygada ratunkowa (s.) 14.45 Dowody zbrodni (s.) 15.40 Dr House (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.30 Helena (s.) 22.00 Comeback (s.) 22.35 Nocne wiadomości 23.05 Oblawa (s.) 23.50 Justified: Bez przebaczenia (s.) 0.35 Big Game.

PRIMA

6.20 Policja Hamburg (s.) 7.20 Pan Złota Rączka (s.) 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.55 Nakryto do stołu! 9.45 Napisała: morderstwo (s.) 10.50 Julie Lescaut (s.) 12.55 Policja Hamburg (s.) 13.55 Strażnik Teksasu (s.) 14.55 Morderstwa w Kitzbühel (s.) 15.55 Miłość przede wszystkim (film) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.45 Ukryta kamera 22.35 Ferajna 23.20 To (film) 1.30 Policja kryminalna Kolonia (s.).

Indeksy mają już w kieszeni

Jesteśmy już po egzaminach wstępnych na studia w Polsce. W październiku naukę na polskich uczelniach ze stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego rozpocznie ponad 20 osób z naszego terenu.

Egzaminy tegoroczni maturzyści zdawali w czwartek i piątek w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. Pierwszego dnia w gimnazjalnej auli 31 uczniów, którzy zgłosili się na studia do Polski, musiało zmierzyć się z częścią pisemną z różnych przedmiotów, w zależności od kierunku, który wybra-

li. Do wczorajszych egzaminów ustnych dopuszczono 28 osób. Wiedzę i motywację kandydatów sprawdzali wysłannicy Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Na piątkowe „przesłuchanie” przed komisją z Polski zabrała konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska. Kandydatom kibicowali też niektórzy członkowie Kongresu Polaków.

– Atmosfera w czasie obu dni egzaminów była bardzo nerwowa, był ogromny stres i dużo łez. To pierwszy krok młodości w dorosłe życie, jeszcze przed maturą, ich pierwszy wielki egzamin – powiedziała naszej gazecie Małgorzata Rakowska, która zasiada-

ła w specjalnej komisji Kongresu Polaków, która wcześniej przeprowadziła rozmowy z kandydatami. – Osoby, które złożyły zgłoszenia, naprawdę chcą dostać się na polskie uczelnie, zależy im na studiach w Polsce. Uważam, że byli dobrze przygotowani do egzaminów – dodała Rakowska.

Jak wyjaśnił dyrektor Gimnazjum, Andrzej Bizoń, każdego roku mniej więcej jedna trzecia czwartoklasistów chce skorzystać z ministerialnego stypendium. – W tym roku przeważały kierunki humanistyczne, takie jak psychologia, pedagogika i prawo. Mało osób wybierało studia techniczne. W poprzednich latach była inna tendencja – dużo uczniów wybierało nauki ścisłe, jak matematyka czy fizy-

ka – wyjaśnił dyrektor. Rzeczywiście, w tym roku największym zainteresowaniem cieszyły się studia prawnicze, na kolejnych miejscach „rankingu” były psychologia i pedagogika. Przyszli studenci najczęściej wybierali uczelnie na południu Polski – jak

zwykle największą popularnością cieszy się Uniwersytet Jagielloński, po nim również Uniwersytet Śląski i jego cieszyńska filia oraz bardziej odległe szkoły, na przykład we Wrocławiu

ELŻBIETA PRZYCZKO



W czasie piątkowych egzaminów ustnych panowała nerwowa atmosfera.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

ANKIETA

Kilkoro z kandydatów na studia w Polsce zapytaliśmy o przebieg egzaminów ustnych oraz ich plany.

JULIA POŁOK

Chciałabym dostać się na wzornictwo na Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach. Wzornictwo jest moją pasją, dlatego wybrałam takie studia, a zdecydowałam się na polską uczelnię przede wszystkim ze względu na język i niedużą odległość od domu, poza tym stypendium jest atrakcyjne. Egzamin ustny był dosyć łatwy, nie sprawdzano wiedzy, jak w czasie egzaminów pisemnych, w moim przypadku z języka polskiego i historii. Komisja zadawała mi pytania dotyczące kierunku, który wybrałam, pytała m.in., co to jest dizajn oraz o moje zainteresowania.

ZUZANNA KONDERLA

Na egzaminie ustnym pytania były całkiem proste, była to raczej luźna rozmowa, dotycząca głównie kierunku, na który się wybieram. Zdecydowałam się zdawać na dietetykę na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. Komisja zadawała dużo pytań dotyczących tej dziedziny. Dlaczego zdecydowałam się na studia w Polsce? Przede wszystkim dlatego, że chciałam w dalszym ciągu uczyć się w języku polskim, ten język jest mi bliższy. Egzaminy były dla mnie dużym stresem, zarówno ten pisemny, jak i ustny. W czasie rozmowy bardzo się denerwowałam. Zobaczmy, jakie będą wyniki.

MAGDALENA ŠPALEK

Zdaję na kierunek edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Myślę, że studia w Polsce oferują lepsze przygotowanie, szkoły wyższe są na wyższym poziomie niż w Czechach. Poza tym chciałam kontynuować naukę w języku ojczystym. Egzamin pisemny zdawałam z historii i języka polskiego. Na ustnym zaskoczyły mnie pytania, niektórych się nie spodziewałam. Poza tym pytali też, dlaczego wybrałam ten kierunek i dlaczego chcę studiować w Polsce. Chwilami miałam mętlik w głowie, ale mam nadzieję, że jakoś się uda. Bardzo się denerwowałam, bałam się, że będę miała pustkę w głowie w czasie egzaminu. (ep)

REKLAMA

Nowoczesny pensjonat w Łomnej Dolnej z 6 apartamentami z aneksem kuchennym, restauracją, jacuzzi, sauną, kąpielnią zabaw dla dzieci, tuż pod ośrodkiem narciarskim „Armada” zaprasza na tradycyjną kuchnię beskidzką oraz do spędzenia wakacji w Łomnej.
Tel.: +420 608 81 44 31
E-mail: valeria.pytlikova@gmail.com, www.rzehaczek.cz



OGRODZENIA ZS SIKORA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!
• Ogrodzenia siatkowe
• Ogrodzenia panelowe
• Ogrodzenia klinkierowe
• Automatyka
• Bramy garażowe
Nowo otwarty oddział w Trzyniecu obok przystanku „Obecni domy”
www.ogrodzeniazs.pl
email: plotyzs@seznam.cz
mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
niedziela 5. 5. 2013 od godz. 9.00
ROPICE GOLF RESORT
OŚRODEK GOLFOWY ROPICA
AKCJA dla całej rodziny
www.beskydgolf.com
Przyjdź i ZA DARMO:
■ spróbuj zagrać w golfa na publicznym 6-dolkowym polu pod nadzorem profesjonalnych trenerów
■ weź udział w konkursach umiejętności golfowych
■ obejrzyj piękną scenierię ośrodka golfowego
NOWOŚĆ sezonu 2013
całodzienne wejście na publiczne pole oraz tereny treningowe już od 100,- Kč
Ropice 415, 739 56 • + 420 737 208 892 • + 420 558 740 505

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
serwis o Polakach na Zaolziu

OX.pl
portal śląska cieszyńskięc

HONDA
Autorizovaný dealer
Fomi
JARNÍ NABÍDKA
Sada příslušenství Robust
Zákazníci, kteří si zakoupí nové CR-V do 30. 6. 2013, získají sadu originálního příslušenství v hodnotě 35 000 Kč pouze za 3 500 Kč.
Výhodné financování Honda Finance
• navýšení od 0 %*
• 50/50 bez navýšení!
Nové **CR-V**

739 94 Vendryně 407 trinec@honda-fomi.cz +420 555 508 608
739 42 Frýdek-Místek, Rovenská 114 frydek@honda-fomi.cz +420 558 654 246

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«
BEATA SCHÖNWALD, doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

WSPOMNIENIA



Odszedł, lecz w naszej pamięci zostaniesz.

Dnia 28. 4. 2013 minie 5. rocznica śmierci

śp. **ERWINA BUŁAWY**

z Suchej Górnej. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona, syn, córka z rodziną i najbliżsi. GL-248



Dnia 27. 4. 2013 obchodziłaby swoje 92. urodziny nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Praprababcia

śp. **ZOFIA CZERNER**

z Orłowej-Lutyni. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-067



Człowiek nie umiera, dopóki pamięć o nim żyje.

Dnia 25 kwietnia 2013 minęło dwadzieścia lat od dnia, w którym odszedł od nas na zawsze

śp. **EMIL NIEDOEBA**

nauczyciel z Mostów koło Jabłonkowa. O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona Halina, córka Barbara i syn Andrzej z rodzinami. GL-253



Dziś, 27. 4. 2013, mija 12 lat, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany

śp. **ALOIS STAŃKUSZ**

z Olbrachcic. Zaś 18. 5. 2013 obchodziłby swoje 88. urodziny. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi najbliższa rodzina. AD-035

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Księżycowy demon (27, godz. 17.30);

▲ W Paryżu żyje się jak na prowincji (28, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Smerfy (27, 28, godz. 10.00); Zambezia (27-29, godz. 15.30); Safe haven (27-29, godz. 17.45); Martin a Venuše (27, 28, godz. 18.00); Władza (27-29, godz. 20.00); Dyatlov pass incident (27, 28, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Zambezia (27, godz. 15.30); Olimp w ogniu (27, 28, godz. 17.30); Władza (27, 28, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Tall man (27, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Zambezia (27, 28, godz. 15.30); Niepamięć (27, 28, godz. 17.30); Safe haven (27, 28, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Krudowie (28, godz. 16.00); **JABŁONKÓW:** Pitch perfect (28, godz. 15.00, 17.00); **CIESZYN – Piast:** Felix, Net i Nika oraz teoretycznie możliwa katastrofa (27-29, godz. 14.30); Baczyński (27-29, godz. 16.30); Nieulotnie (27-29, godz. 18.00); Intruz (27-29, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt:

godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza na spektakl pt. „Rocznica, czyli 30 років зech slōnica nie widziol” w wykonaniu zespołu teatralnego z Milikowa-Centrum, który odbędzie się w niedzielę 28. 4. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Bystrzycy.

▲ Gmina zaprasza na „Majówkę” 27. 4. od godz. 17.00 do kompleksu obok basenu. W programie: „Bystrzyčanka”, „Čechomor-revital”, „Kroky” Michala Davida, dyskoteka DJ Tronic. Atrakcje i specjalny kuchni zapewnione. Bilet wstępu 50 kc.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie oraz Zamek Cieszyn zapraszają na trzecie spotkanie z cyklu „Bez stereotypów. Polacy i Czesi o sobie nawzajem”. Gośćmi Polsko-Czeskiego Salonu Filmowego będą Adam Sikora i David Ondříček. Debata odbędzie się w środę 1. 5. o godz. 9.00 w czytelniku i kawiarni AVION|NOIVA w Czeskim Cieszynie. Wstęp wolny. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc: 558 711 961, noiva@noiva-tesin.cz.

DOMY PZKO W MAJĄTKU KÓŁ – Przekazanie flag RP i CR w sobotę 4. 5. w Domu PZKO w Nawsiu o godz. 14.00 przez przedstawicieli Senatu RP i RC. Prosimy delegowane osoby o wcześniejsze przybycie. Prosimy potwierdzić udział w ZG PZKO (zg@pzko.cz).

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 4. 2013 zmarła w wieku 85 lat nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia i Teściowa

śp. **JANA KLOZA**

z domu Głombek, zamieszkała w Olbrachcicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 29. 4. 2013 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina. AD-037

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i przyjaciół, że dnia 25 kwietnia br. zmarła w wieku 58 lat nasza Kochana Mama, Żona, Siostra, Ciocia, Teściowa, Babcia i Koleżanka

śp. **ZOFIA WŁOSOKOWA**

zamieszkała w Cierlicku Górnym 139. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 30 kwietnia br. o godz. 14.00 w sali pogrzebowej na cmentarzu w Cierlicku Górnym. Zasmucona rodzina. GL-258

Pozwalamy sobie podziękować krewnym, znajomym, absolwentom oraz dyrekcji Akademii Handlowej za szczere wyrazy współczucia, złożenie kwiatów oraz liczny udział w pogrzebie

śp. **mgr. JANA MATULI**

Podziękowania kierujemy także do ks. mgr. Rafała Bukowieckiego za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego i pomoc przy organizacji pogrzebu. Dziękujemy także chórowi „Harfa” oraz wszystkim, którzy przyczynili się do dostojnego odprowadzenia Zmarłego na wieczny odpoczynek. GL-257

KARWINA-FRYSZTAT – Klub Średniaka zaprasza na tradycyjną „Balangę” dnia 11. 5. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Wejściówki do nabycia u Renka Glaca, tel. 723 331 256, e-mail: rene.glac@elvac.eu. Cena biletu 100 kc.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na „Palenie czarownic” w sobotę 4. 5. o godz. 15.00. Impreza odbędzie się w ogrodzie obok Domu PZKO. Bogaty program i atrakcyjne konkursy. Bufet zapewniony.

▲ zaprasza do wzięcia udziału przy złożeniu kwiatów pod pomnikiem ofiar II wojny światowej. Zbiórka koło Domu PZKO 7. 5. o godz. 17.00. Po złożeniu kwiatów proponujemy tematyczne spotkanie przy kawie.

▲ zaprasza na spektakl w wykonaniu zespołu teatralnego z Milikowa pt. „Rocznica, czyli 30 років зech nie widziol slōnica” autorstwa Ireny i Jana Czudków. Przedstawienie odbędzie się w piątek 10. 5. o godz. 18.00 w Domu PZKO w Lesznej. Prosimy zaprosić znajomych i sąsiadów. Uśmiech na piątek murowany.

▲ organizuje dla zainteresowanych wyjazd do Rudzicy (Polska) na „Święto Stracha Polnego” – tematyczny festyn z programem, który odbędzie się w niedzielę 26. 5. Zgłoszenia do 10. 5. u B. Pindor, nr. tel. 607 106 694 po godz. 17.00. Odjazd sprzed Domu PZKO w Lesznej o godz. 13.15, powrót około godz. 20.00. Koszt przejazdu autobusem 100 kc/osoba.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza na spotkanie 2. 5. o godz. 17.00 do auli Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania. Prelegentem będzie dr hab. Marek Rembierz, a tematem „Filozofia nadziei i wolności ks. Józefa Tischnera”.

ORŁOWA-LUTYNIA – Zarząd MK PZKO zaprasza na Dzień Gospodarza w środę 1. 5. W programie: rajd rowerowy, turniej tenisa stołowego, konkursy rodzinne, ognisko, gry i zabawy dla dzieci, smaczna

kuchnia. Wyjazd rowerzystów o godz. 9.00 sprzed Domu PZKO (I trasa – Landek, II trasa – okolica Bogumina).

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową 1. 5. Salmopol – Kamienny jest o godz. 7.00 z Karwiny, o godz. 7.25 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.40 z Trzyńca – dworzec kolejowy. Prosimy zabrać dowody osobiste, ubezpieczenie, złotówki. Opłata 20 kc. Inf.: 603 193 004, 596 311 685, www.ptts-beskidslaski.cz.

PTTS „BŚ” i PZKO pod patronatem UG w Wędrynie – Zapraszają na „Wiosenny wędryński wander” w sobotę 4. 5. Prezentacja: dla pieszych w „Czytelniku” w godz. 7.00-10.00. Trasy 6 km, 12 km oraz 20 km Czantoria; dla kolarzy w „Czytelniku” o godz. 9.00 (15 km). Prezentacja dla pieszych w Wędrynie-Zaolziu w DPS w godz. 7.00-10.00. Trasy 7 km, 20 km. Inf.: 731 892 401.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 3. 5. o godz. 18.00 w pensjonacie „Zameczek” w Cz. Cieszynie, przy ul. Jabłonkowskiej. Program: mgr Justyna Kokot, mgr Mariola Kujarska: „Żegnaj X i Y. Witamy pokolenie C!”.

STONAWA – Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się w niedzielę 5. 5. o godz. 9.00 w kościele ewangelickim w Stonawie. W ramach nabożeństwa odbędzie się koncert chóru męskiego z kościoła Jezusowego w Cieszynie na Wyższej Bramie. Dyryguje Joanna Sikora. Przemówi ks. proboszcz Janusz Sikora. O godz. 10.00 zaśpiewa chór, w ramach mszy świętej w kościele rzymskokatolickim.

TKK PTTK „Ondraszek” – Zaprasza na wycieczkę rowerową 28. 4. Zbiórka o godz. 10.00 na rynku w Cieszynie. Trasa około 25 km: Cieszyn – Kaczyce – Kończyce Wielkie – Gumna. Celem wycieczki jest wizyta u Jacka i Władysława Jurysów,

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
 Docieplanie elewacji, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV
 remonty mieszkań i domów.
 Przyjmujemy zlecenia na 2013 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám”
 kontakt:
 kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
 e-mail: jozefswakon@onet.pl
 Szybka i fachowa realizacja zleceń.
 Cieszyn, Puńcowska 93
 www.swabud.cz

Renowacja drzwi
technologią
WELLE
 www.okdvere.cz
 Tel. 800 100 129

DRZWI i FUTRYNY
APELI
 PROMOCJA – ZNIŻKA
 KWIECIEŃ – 20%!
 ♦ drzwi + futryna + klamka ♦
 MONTAŻ
 Sklep: Třinec, Frydecká 12,
 Tel. 558 325 172, 608 757 442

którzy zajmują się kowalstwem artystycznym.
WĘDRYNIA – Ze zwrótu na uciążliwe warunki jakie panowały w dniu 2. 4. Płomień pamięci odbędzie się we wtorek 30. 4. w przededniu 3. rocznicy beatyfikacji bł. Jana Pawła II. Ognisko zapłonnie o godz. 21.37. Tel. 558 350 048.

OFERTY

CENTRUM OGRODNICZE WĘDRYNIA: sprzedaż drewna opałowego – szczypane, metrowe. Zapewniamy transport, tel. 737 865 353, www.masivnazahradu.cz. GL-251

GABINET MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ (czynny od 1997 r.). Leczenie akupunkturą: układ nerwowy, trawienny, oddechowy, krążenie i inne. Hirudoterapia (pijawki). Cieszyn, ul. Chrobrego 29 (koło Szpitala Śląskiego). Gabinet czynny: wtorek, czwartek w godz. 11-16, tel.: 0048 338 512 717. Inf. i rejestracja: komórka 0048 663 757 044. GL-780

KURKI 14-15 tyg., indyki do dalszego chowu oferuje Folwarczna, D. Żuków, tel.: 731 610 830, 558 734 202. AD-038

ANTYKI KUPIEŃ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-217

MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, łazienki, okna PVC. Tel.: 603 854 651. GL-223

RENOWACJA WANIEN, tel. 0048 501 707 632. GL-136

WYCINANIE I PIELEGNACJA DRZEW, tel. 0048 602 716 518. GL-179

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-200

STAVEBNINY WOREK – MATERIAŁY BUDOWLANE
 oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porotherm, Presbeton, Pórobeton i inne)
 Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)
 Tel. 558 320 021, 737 647 873

ROBERT LEWANDOWSKI BOHATEREM NIEMIECKIEJ BORUSSII DORTMUND

Tak walczy się ze stereotypami

Zapomnijcie o umięśnionym polskim hydrauliku uśmiechającym się z plakatów w berlińskim U-Bahn. Najlepszym potwierdzeniem tezy, że „Polak potrafi”, są cztery gole Roberta Lewandowskiego strzelone do siatki Realu Madryt w półfinale Ligi Mistrzów.

Napastnik Borussia Dortmund przyćmił wszystkie gwiazdy „Królewskich”, włącznie z Cristianem Ronaldo, który po końcowym gwizdku sędziego schodził z boiska z miną sprzedawcy wieńców pogrzebowych. Zachwyty nad postawą Lewandowskiego udzieliły się nie tylko Polakom i rzecz jasna niemieckim kibicom. Wynik 4:1 poszedł w świat. Tak walczy się ze stereotypami: Polak=alkoholik, Polak=złodziej samochodów, Polak=producent zatrutej żywności. To ostatnie zestawienie dedykujemy prezyderowi czeskiej telewizji publicznej ČT Sport, Davidowi Kozohorskemu. Trzymający rękę na pulsie Kozohorský kompletnie zaskoczył gościa w studio, trenera Pavla Vrbę, pytaniem: „Czy to możliwe, żeby Polak strzelił w półfinale Ligi Mistrzów aż cztery gole?”.

Możliwe, o czym przekonał wszystkich Robert Lewandowski w środowy wieczór na stadionie Signal Iduna Park w Dortmundzie. Konfrontacja niemieckiej ligi z hiszpańską zakończyła się druzgocącą porażką La Ligi 1:8. Dzień wcześniej bowiem Bayern Monachium rozbił 4:0 FC Barcelonę. – To nie przypadek. Bundesliga odrodziła się w wielkim stylu. Były fale włoskiej piłki, angielskiej, hiszpańskiej, a teraz pora na Niemców – powiedział „Głowski Ludu” Karel Kula, dyrektor sportowy FK Fotbal Trzinec, który



Robert Lewandowski zaliczył najlepszy mecz w karierze.

dwadzieścia lat temu zasmakował gry w Bundeslidze. – Spędziłem tam cztery niezapomniane lata. Sporo się nauczyłem, zwłaszcza jeśli chodzi o mentalność zawodowego piłkarza. W Niemczech nie ma taryfy ulgowej, nawet na treningach harówka jest taka, jak na kopalni. Potem to oczywiście procentuje w meczach, co widać chociażby na przykładzie Lewandowskiego. Chłopak zrobił w Dortmundzie niesamowite po-

stępy – stwierdził Kula. Lewandowski w meczu z Realem zapisał się w historii Ligi Mistrzów. Żaden inny piłkarz nie trafił cztery razy na tym etapie LM w jednym meczu. W sumie Polak ma na swoim koncie już dziesięć bramek i powoli celuje w króla strzelców całej Ligi Mistrzów. Do Portugalczyka Cristiano Ronaldo „Lewy” traci zaledwie dwie bramki, rywalizacja w perspektywie rewanżu w Madrycie i bardzo prawdopodobnego finału na Wembley gra na korzyść Lewandowskiego.

Występ Lewandowskiego wysoko ocenił też Zbigniew Boniek. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej też w przeszłości strzelał gole do siatek słynnych klubów, tyle że w barwach Juventusu Turyn. Boniek długo nie mógł przeboleć odpadnięcia Juventusu z tegorocznej fazy pucharowej Ligi Mistrzów, humor poprawił mu się dopiero po fenomenalnym wieczorze Roberta Lewandowskiego. – Oddaję „Lewemu” tytuł „bello di notte”, czyli „piękny nocą” – napisał Boniek na swoim twitterze. Boniek jeszcze w czasach swoich występów w barwach Juventusu otrzymał właśnie taki przydomek od kibiców.

Lewandowski po genialnym meczu z Realem musi się przygotować na jeszcze większe zainteresowanie swoją osobą ze strony dziennikarzy z całego świata. Nadal aktualny jest m.in. temat jego ewentualnego transferu do Bayernu Monachium, Realu Madryt i kilku innych europejskich potentatów. Jeżeli Polak trafi do któregoś z klubów poza Bundesligą, na niezłe pieniądze mogą też liczyć polskie zespoły, w barwach których „Lewy” rozpoczynał swoją karierę. Chodzi o „opłatę solidarnościową”, która znajduje się w transferowych przepisach FIFA. Opłata wynosi 5 procent kwoty transferu do podziału dla wszystkich klubów, w których zawodnik był zarejestrowany między 12. a 23. rokiem życia. W przypadku Roberta Lewandowskiego dotyczy to Varsovi, Legii Warszawa (rezerwy), Znicza Pruszków i Lecha Poznań. Pieniądze zostaną wypłacone tylko wtedy, gdy Lewandowski odejdzie z Borussia do klubu z innego państwa. W przypadku potwierdzonych doniesień o przenosinach do konkurencyjnego Bayernu, z procent od kwoty transferowej dla polskich klubów będą nicy. JANUSZ BITTMAR

TWITTER, CZYLI »PRAWY DO LEWEGO«

Dietmar Hamann (były piłkarz m.in. Bayernu i Liverpoolu, @DietmarHamann): Kolejna demolka, hiszpańskie zespoły naprawdę zostały pobite w ciągu tych dwóch dni. Szacunek dla BVB, to niespodziewany i wspaniały wynik. Niemiecki finał na Wembley. Tak będzie. Nie mogę się doczekać.

Ryan Babel (Ajax Amsterdam, @RyanBabel): Wspaniały mecz jak do tej pory... uwielbiam reakcje kibiców z Madrytu lol (po pierwszym голу dla Borussia) – Cisz... Cisz... Lewandowski!!! (po drugim голу dla Borussia) – Po pierwszej połowie: Niemcy – Hiszpania 8:1!!!! (po zakończeniu spotkania).

Giuseppe Rossi (Fiorentina, @GiuseppeRossi22): Mamma mia, Borussia Dortmund i Lewandowski! (po meczu).

Steve Archibald (m.in. piłkarski agent, SteveArchibald8): Coś dla fanów Tottenhamu, proponowałem im Roberta Lewandowskiego, kiedy jeszcze grał w Polsce, za zaledwie pięć milionów, co za szkoda! (po meczu). (Opr. jb)

Pięć rekordów Ladislavy Pokornej

W dobrym kierunku zmierzają treningi młodych sztangistów pod wodzą doświadczonego szkoleniowca Pavla Kheka z Banika Hawierzów. Z tureckiej miejscowości Konya, gdzie odbyła się 3. edycja międzynarodowych młodzieżowych zawodów „International Children Games”, z brązowym medalem wróciła Ladislava Pokorná, tuż za podium uplasował się z kolei Vlastimil Moskal.

Ladislava Pokorná rywalizowała w kategorii do 44 kg, gdzie konkurencja była ogromna. Młoda sztangistka poprawiła kolejno pięć czeskich rekordów, które wcześniej należały do zawodniczek starszych o prawie cztery lata. Za ledwie 13-letnia Pokorná popisała się m.in. świetnym wynikiem w dwuboju, poprawiając o 4 kg dotychczasowy wyczyn bogumińskiej Gasiorowej. W Turcji podopieczna Pavla Kheka zaliczyła 93 kg. Dzielnie walczył z rywalami także Vlastimil Moskal startujący w kategorii do 50 kg. Moskal walkę o brązowe podium przegrał z reprezentantem Słowacji, Patrikiem Brodą. Moskalowi do świetnie spisującego się Słowaka zabrakło 2 kg. W dwuboju młody sztangista trenujący w Suchej Górnej w szkole legendarnego Oty Zaremby podniósł 130 kg. – To robi wrażenie, zabrakło rzeczywiście niewiele – skomentował wyczyn swojego podopiecznego Pavel Khek. (jb)



Ladislava Pokorná należy do najbardziej utalentowanych czeskich sztangistek.

W SKRÓCIE

1. KOLEJKA STRZELECKIEJ LIGI KARWINA. Pistolet sportowy 25 m: 1. Petr Hubáč (Kovona Karwina), 2. Ladislav Stuchlík (Łazy), 3. Jan Walica (Olza Trzyniec). Pistolet standardowy 25 m: 1. Jan Štěrba (Kovona Karwina), 2. Radim Hejna (Ostrawa), 3. Jan Walica (Olza Trzyniec).

DZIŚ PODBESKIDZIE POWALCZY O PUNKTY Z LECHIA. Piłkarze Lechii Gdańsk, którzy w pięciu ostatnich meczach zdobyli dwa punkty, zamierzają przełamać kiepską passę w dzisiejszym meczu u siebie z Podbeskidziem. – Interesuje nas tylko zwycięstwo, ale rywale złapali wiatr w żagle – ocenił trener Bogusław Kaczmarek. Ekipa z Bielska-Białej jest jednym z lepszych zespołów T-Mobile Ekstraklasy na wiosnę. W ostatnich dziewięciu meczach, z czego ośmiu w rundzie rewanżowej, Podbeskidzie poniosło tylko jedną porażkę. Ósmego marca zespół przegrał u siebie 1:2 z Legią Warszawą.

WENTA: MUSIMY BYĆ ZMOBILIZOWANI. Przed jutrzejszym rewanżowym spotkaniem Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych z Metalurgiem Skopje trener Vive Targów Kielce Bogdan Wenta powiedział PAP, że choć to jego drużyna jest bliższa awansu, to nie można nie doceniać przeciwnika i zmobilizować się od pierwszych minut. – Musimy być od początku bardzo zmobilizowani. W tej chwili mamy przeciwnika, którego bardzo dobrze znamy, a on zna nas. Będzie znowu decydowała forma w danym dniu, podejście, wykonanie konkretnych akcji, czyli wszystko to co dobrze funkcjonowało w ostatnich meczach – stwierdził Wenta. Piłkarze ręczni Vive wygrali w Skopje z Metalurgiem 27:25 (13:13) w pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów. Stawką dwumeczu jest awans do turnieju Final Four (1-2 czerwca w Kolonii). (Opr. jb)

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – FNL: Karwina – Ujście n. Ł. (jutro, 17.00). **MŚLF:** Trzyniec – Rosice, Frydek-Mistek – Żdár n. S. (dziś, 10.15), Zabrzeg – Orłowa (jutro, 17.00). **DYWIZJA:** Karwina B – L. Piotrowice (dziś, 16.00), Slavičín – Hawierzów (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Herzmanice – Bogumin, Witkowice – Dziećmorowice, Czeski Cieszyn – Frydek-Mistek B (dziś, 16.00). **I A KLASA:** Wędrynia – Lutynia Dolna, Stonawa – Czeladna (dziś, 16.00), Śmiłowice – Szonów, Olbrachcice – Petřvald n. M., Bystrzyca – Stara Biela (jutro, 16.00). **IB KLASA:** Dobra – Nydek, Datynie Dolne – Mosty, Dobratice – Dąbrowa (dziś, 16.00), Jabłonków – Sedliszcze, Gródek – Sucha Górna, ČSAD Hawierzów – Gnojnik (jutro, 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** B. Rychwałd – I. Piotrowice, Sn Orłowa – Żuków G., Sj Rychwałd – Cierlicko, Bogumin B – Łąki (dziś, 16.00), Piotrowice B – Pietwałd, Wierzniewice – G. Błędowice (jutro, 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Oldrzychowice – Piosek (dziś, 16.00), Niebory – Baszka, Bukowiec – Śmiłowice B (jutro, 16.00).

KOLARSKI WYŚCIG »GRACJA ORŁOWA«: V etap (pętla wokół Orłowej) 100,2 km (jutro, start 10.00). (jb)